[Nr 4]

Kraków, Środa [illegible] stycznia 1904. Rok XXIII.

# NOWA REFORMA

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi: [illegible]

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Heponer i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Kuriańskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biura dzienników we Lwowie Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu L. Strassberg. W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Nekrologia po 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 20 h od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenum. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

[illegible] przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się [illegible] Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów niefrankowanych [illegible] przyjmuje się. [illegible] Redakcya nie zwraca. [illegible]acyi: „N. Reformy“ ul. Jagiellońska 10. [illegible] Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 851.484

[...] miotły.

[...] padły wczo- [...] parlamentu. [...] poseł Grab- [...] rzów tyrol- [...] onie wystą- [...] regulami- [...] ną koniecz- [...] poseł Grab- [...] e amy- [...], faktem [...] olnym, a [...] 14 jest dr [...] sposoby sa- [...] zumienie się [...] Zmianę kon- [...] ctw, uważał [...] ięc tylko je- [...] Izby. Wszy- [...] zyły począt- [...] ną. Sprzeci- [...] socyaliści i [...] rzedtem chcą [...] niemiecki ję- [...]. Abstrahu- [...] cy nie mają [...] ncie coś po- [...] wo za zmianą [...] olacy i część [...] cowany w ko- [...] referatu mo- [...] niczem swo- [...] kodzenia „o- [...] zw. obstruk- [...] pozostaje ob- [...] „szlachetna“ [...] zy dziś jesz- [...] zić reformy? [...] Polaków i [...] iowych, Cze- [...] u zauważyć [...] ją się, bo w [...] widmo pier- [...] ym wywo- [...] dzisiaj nie [...] ent nie ma [...] skiej więk- [...] ieć tylko [...] a pomoc [...] się i z tem, [...] nie mogą być [...] jednak skazywać [...] et przy dobrej [...] zcze jest dobra [...] entowi gabinetu, [...] i parlamentu, a [...] 14. Mówca nie [...] dra Koerbera i [...] bnych motywów. [...] jeżeli parlament [...] kiem jest reforma

regulaminu, to skończy się „na żelaznej miotle, która zmiecie tę niepotrzebną Izbę“

Poseł Grabmayr należy do wiernokonstytucyjnej większej własności niemieckiej, a jego wystąpienie i ostry ton mowy nie są pozbawione w obecnej chwili znaczenia. Czy jednak widmo „żelaznej miotły“, — mającej zrobić porządek w obecnym parlamencie austryackim, przyprowadzi do przytomności zwolenników obstrukcyi, — to wielkie pytanie. Argument to wprawdzie bardzo symboliczny, ale wątpić należy, czy wszystkim trafi do przekonania.

## Listy słowiańskie.

**Zagrzeb, 6 stycznia.**

(Ugoda chorwacko-węgierska. — Rok 1903 w Chorwacyi: zgoda z Serbami, ruch w Dalmacyi, jedność z Włochami. — Chorwacka delegacya. — Żale prezesa opozycyi. — Polskie utwory w teatrze zagrzebskim).

Dotychczasowa ugoda chorwacko-węgierska była tej natury, że co chorwackie, to było wspólne, a co węgierskie, od tego wara było Chorwatom. Tuczyła się też kasa węgierska groszem słowiańskim potężnie, gdy krzywdzona ludność Chorwacyi upadała coraz bardziej pod względem ekonomicznym. Dość wskazać na pokrzywdzenie Chorwacyi na polu handlowem przez taryfy kolejowe. Przewóz mąki z Brazylii do Rjeki jest przecież tańszy, niż z Zagrzebia do Warażdynu na odległości 100 ledwie kilometrów. Opłata od wozu zapałek z Pesztu do Mostaru wynosi 434 K, gdy przewóz tegoż samego wozu z bliższego o wiele Osieka do Mostaru kosztuje 686 K. To też osiecka fabryka zapałek najpierw towar wysyła wodą do Budapesztu, a stąd dopiero napowrót go śle na południe, bo tym sposobem opłaca od wozu o 130 K mniej.

Takiego pokrzywdzenia doznają Chorwaci od Węgrów w każdej dziedzinie i dlatego liczne wiece i zgromadzenia narodowe po całej Chorwacyi domagają się zmiany finansowego wyrównania we wszelkich najdrobniejszych szczegółach. Krzywdę tę uznał już i sam minister finansów węgierskich dr Lukacs, gdy stwierdził, że Chorwacya otrzymała o trzy (w istocie o wiele więcej) miliony koron mniej, niż jej się należało w roku ostatnim. Wyraził nawet nadzieję, że sprawiedliwości w tym kierunku stać się musi zadość.

Rok 1903 zapisał kilka stronic w dziejach słowiańszczyzny południowej, a zwłaszcza w kronice chorwackiej. Chorwaci zrobili w tym czasie kilka kroków naprzód, choć wiele im przyszło przecierpieć. Stronnictwo madziarońskie, którego zasługą były rozruchy przeciw Serbom, doszło do szczytu swej „władzy“ w rozruchach przeciw banowi, zaznaczyło swoją siłę podczas sądów doraźnych i konfiskat. — Wreszcie obalono tyrana. Cenzura złagodniała. Opozycya we wspólnej niedoli podała dłoń bratnią Serbom. Otucha i siła się wzmogły. Nowy ban musiał się liczyć z nowym stanem rzeczy i musiał łagodniejszą ręką ująć ster rządów nad powierzoną sobie ziemią. Zabraniane przedtem wiece zebrały się obecnie na wolnem polu. Podniesiono głos swobodny. Wszędzie zapadły jednozgodne rezolucye pod adresem Pesztu: żądamy finansowej niezależności, domagamy się języka chorwackiego w wojsku naszem, należą nam się szkoły wojskowe chorwackie, wołamy o równość i sprawiedliwość.

Co dla Chorwatów najlepszego przyniósł rok ubiegły, to ugodę z Serbami i rozbudzenie ruchu patryotycznego dośrodkowego w Dalmacyi. Młodzież z Dalmacyi garnie się obecnie tłumniej na nauki do Zagrzebia, wielu po studyach osiedla się w Dalmacyi. Takiżsam objaw pocieszający i na polu gospodarczem. Gdy dotychczas banki przedlitawskie zakładały swe filie w Dalmacyi (np. filia banku lubiańskiego w Splicie), to obecnie zakład finansowy zagrzebski zakłada w Dubrowniku swój oddział, otwiera filię w Szibeniku i Zadarze. Tak zacieśniają się węzły jednolitości Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi, które też historycznie i tytularnie tworzą „trójjedyne królestwo“.

W Dalmacyi doszło jeszcze do porozumienia się z Włochami, chociaż jeszcze nie ostatecznego. W Dalmacyi od długich wieków mieszkają dwa narody, z których jeden silniejszy jest liczbą, drugi zaś kulturą. Łatwo zrozumieć, że wyższa kultura, a więc włoska, owładnęła także sterem rządu. Kiedy germanizm zaczął sięgać coraz dalej na wschód, znalazł niebezpiecznego a silnego przeciwnika w cywilizacyi włoskiej. Aby osłabić wpływy włoskie na wschodniem wybrzeżu Adryatyku, pomogli Niemcy Słowianom do wyparcia włoszczyzny z Sejmu, Wydziału krajowego, gmin (wyjąwszy okręg zadarski). Ba, ale pozostał przy tem wszystkiem, jako wewnętrzny język urzędowy, język włoski. Dziwne, ale prawdziwe. I na tę drogę chciał wejść germanizm, rozumując: Chorwaci są przeciw językowi włoskiemu, Włosi opierać się będą urzędowemu językowi chorwackiemu, niech oni się kłócą o rzuconą im kość, a my tymczasem podamy im zgodę w trzecim języku. I tu znowu nieprzyjaciele pokazali rozum polityczny, bo razem stanęli przeciw wspólnemu wrogowi.

Delegacya chorwacka w Sejmie węgierskim zamierza utworzyć swój klub samodzielny. — Myśl ta dojrzewa już od chwili, kiedy w Chorwacyi miejsce hr. Khuena zajął hr. Pejaczewić. Gdyby zamiar przyszedł do skutku, posłowie chorwaccy przestaliby być integralną częścią stronnictwa liberalnego, chociaż i nadal z niemby pozostawali w łączności najbliższej i najściślejszej.

W łonie opozycyi Sejmu chorwackiego znowu się coś popsuło, bo prezes dr Bresztyenszky po raz wtóry już zrzeka się przewodnictwa klubu, gdyż — jak twierdzi — nie cieszy się już dawnem zaufaniem w łonie stronnictwa. Niezadowolenie jego zrodziło się na jednem z ostatnich posiedzeń sejmowych, kiedy zamierzał podać wniosek nagły o udzielenie amnestyi wszystkim ofiarom wiosennych rozruchów i kiedy w chwili ostatniej ujrzał się osamotnionym i opuszczonym przez kolegów. A biada, gdy głowa nie jest z resztą korpusu silnie spojoną.

Z wielką niecierpliwością i w napięciu oczekiwała publiczność zagrzebska przedstawienia polskiego dramatu. „Obzor“ wyprzedził przedstawienie obszernym artykułem, w którym autor (— dr —) rozwinął myśli i idee „Dyletantów“ p. Zofii Wójcickiej. Na koniec starego roku dramat p. Wójcickiej odegrano na scenie chorwackiej. Wrażenie było nierównomierne; najsilniejsze wywarły akty drugi i trzeci, zwłaszcza trzeci. Krytyka wyraża się o utworze i grze artystów pochlebnie. Od jednego z widzów usłyszałem opinię, że rzecz to dla Chorwatów zbyt sentymentalna. „Dyletantów“ powtórzono w sobotę (dzisiaj), a p. H. Glück poświęcił im sympatyczny feleton w „Obzorze“, w którym podał sylwetkę autorki jako niewiasty domowej, kobiety artystycznie wykształconej i przelewającej idee nowe w swoje utwory. Za p. Wójcicką przyjdzie w krótkim czasie na scenę zagrzebską i Zapolska ze swym „Mężczyzną“, którego przekładu dokonał p. Jul. Beneszić. Tensam autor przedtem oddał dyrekcyi teatru przekład „Protesilasa i Laodamii“ i w wigilijnym „Obzorze“ obszerne wspomnienie poświęcił ś. p. Adamowi Piugowi. Utwór Zapolskiej znajduje się już w bliskim repertoarze sceny zagrzebskiej. *L.*

## Pod znakiem Marsa.

Pertraktacye dyplomatyczne pomiędzy Rosyą a Japonią toczą się dalej utartą drogą, a równocześnie dla dodania im właściwego znaczenia obydwa mocarstwa rozpoczęły czynności mobilizacyjne. Pośpiechu zbyt wielkiego w zbrojeniu się nie widać wprawdzie, ale też na razie nie ma jeszcze z wielu względów powodu do niego. Rząd japoński nie obawia się straty czasu choćby dlatego, że ewentualne wypowiedzenie wojny nie musi iść pod adresem Petersburga, lecz może być wręczone wprost admirałowi Aleksejewowi, wielkorządcy dalekiego Wschodu, posiadającemu monarsze pełnomocnictwo. Także klimatyczne stosunki nie napierają do pośpiechu. Właściwe posiadłości rosyjskie rozpoczynają się dopiero na północ od Korei przy Władywostoku, a leżące obok morze jest z reguły od połowy grudnia do połowy kwietnia pokryte lodem, skutkiem czego żegluga na ten czas ustaje. Jeżeliby Japończycy rozpoczęli wojnę w zimie, to pozbyliby się możliwości wystąpienia przeciwko Rosyanom na ich własnem terytoryum. Wprawdzie i Rosyanie w tych warunkach nie mogliby wyruszyć ze swoją flotą, zamkniętą lodami, ale mimo to mieliby korzystniejsze, niż Japończycy, warunki do dalszej walki.

Co do zbrojeń się, to pisma angielskie twierdzą, że Japonia pod tym względem nie zalegia pola. — Wszystkie rezerwy zostały wedle tych źródeł powołane pod broń, a 13 dywizyj armii ma być gotowych do wymarszu. Londyński „Daily Telegraph“ otrzymał wczoraj z Tokio telegram, że liczne pociągi nadzwyczajne przewożą wojsko do zachodnich portów japońskich, gdzie już w pogotowiu stoją na kotwicy okręty, mające przewieść owe oddziały do Korei.

Brzmi to bardzo korzystnie dla Japonii, ale korzyść ta zmaleje, gdy zważymy, że koleje japońskie są wąskotorowe i posiadają tylko jeden tor, a w tych warunkach transport wojsk jest bardzo utrudniony. Stwierdzonym faktem jest, że do przewiezienia japońskiej dywizyi o sile 16.000 ludzi potrzeba aż 1920 wagonów w 96 pociągach, a ponieważ przy sprzyjających warunkach może być na dzień tylko 16 pociągów w ruchu, więc potrzeba 6 dni, ażeby jedną dywizyę z jakiegoś punktu zbornego przewieść do portu. Policzywszy czas podróży lądowej i morskiej, który wyniesie co najmniej 8 dni, to w najlepszym razie dopiero po upływie 2 tygodni może pierwszy oddział japoński wylądować na ziemię koreańską. — Prawdopodobnie potrwa to 3 do 4 tygodni.

Japońska flota wojenna ma być równie gotową do boju, co jest ważną rzeczą wobec tej okoliczności, że pierwsze zapasy rozegrają się na morzu. — Dopóki Japończycy nie odniosą walnego zwycięstwa na morzu, nie mogą wogóle myśleć o puszczeniu z Simonoseki swoich bezbronnych statków przewozowych w drogę do Korei. — Owładnięcie morzem Żółtem jest dla Japonii koniecznością wstępną.

Z Rosyi nadchodzą skąpe wiadomości o zbrojeniu się tego mocarstwa. Już kilkakrotnie donoszono, jakoby rosyjska eskadra morza Śródziemnego otrzymała rozkaz odpłynięcia do Azyi wschodniej, jakoby dalej okręty przewozowe z wojskiem przepłynęły to Dardanele to kanał Sueski. Zresztą doniesienia o mobilizacyi sił rosyjskich ograniczają się do tego, że dwie europejskie brygady już na wiosnę ubiegłego roku sposobem próby odjechały z Moskwy do Portu Arthura koleją syberyjską, mającą 8726 kilometrów długości. Były to 2 brygada 35 dywizyi pieszej z gubernii rjażańskiej i 2 brygada dywizyi pieszej z gubernii kurskiej z dwoma oddziałami artyleryi.

Wojska te miały przez lato obozować koło Czyty w kraju Zabajkalskim a na jesień powrócić do Rosyi europejskiej. Wobec zmienionych stosunków politycznych nietylko obie te brygady pozostały jak się zdaje koło Czyty, ale ściągnięto tam i resztę oddziałów ze wspomnianych dywizyj, skutkiem czego Rosya w owych okolicach pomnożyła swoje siły o cały korpus. Z końcem września ubiegłego roku obliczały niemieckie źródła siły rosyjskie w Azyi wschodniej na trzy do czterech korpusów. Jeżeli prawdziwemi są wiadomości o dalszych tajnych transportach wojsk — i jeżeli sprawdzi się doniesienie z Petersburga, jakoby 10 charkowski i 5 warszawski korpus miały w ta[illegible] [illegible]ść do Azyi wschodniej, to siły rosyjskie na dalekim Wschodzie wzmogłyby się do potężnej stosunkowo armii o 6 korpusach.

Tak przedstawiają się wedle dotychczasowych wiadomości siły obu zapaśników na dalekim Wschodzie.

## Ruch rewolucyjny w Rosyi.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung“ otrzymała o ruchu rewolucyjnym w Rosyi obszerną korespondencyę, z której podajemy niektóre szczegóły.

---

## [...]IS“ [...]iańskiego.

[...]ną z ulubionych [...]ę twórcza myśl [...] dotychczasowych [...]ach mitologii i [...]leager“ i „Pro- [...] obecnie trzeci [...] ostatnich kilku [...] tego najnow- [...]ach ukazał się [...]wycięzca z pod [...]straszony Peli- [...] „sceny drama- [...] z największych [...]kiem jest epos [...]iej. [...] z najpotężniej- [...] erwiastku dra- [...] pod piórem Wy- [...] w szereg scen [...], kojarzących [...] ą z żywiołem [...] ejscami nużą- [...] Achillesa“, lu- [...]yli „scen dra- [...]ijną, logicz- [...]yczną, ob- [...] siły i pla- [...]lotu. Autor [...]nologicznie [...]ch, prowa- [...]ż do pun- [...] Hektora [...] i kon- [...]szcza [...]wojej [...]ch, a [...]gicz- [...]a tu [...]utor [...] fa- [...]yma [...] kla-sycznego, lecz często od niego odbiega, wprowadzając pojęcia średniowieczne, starosłowiańskie, a nawet współczesne. Nadaje to dziełu cechę nawskroś oryginalną i czyni z niego zjawisko literackie, wysoce zaciekawiające. Ze względu na treść „Achilles“ mniej oczywiście pociąga, niż dramaty i poematy Wyspiańskiego, osnute na motywach swojskich, i mniejsze ma znaczenie w jego dorobku, ale jako skrystalizowany wyraz metody tworzenia, jest typowem dziełem, które krytyce literackiej dostarczy niezgłębionego materyału.

Rzecz się rozpoczyna na polach pod Troją znaną skargą Chryzesa o uwiedzioną przez Agamemnona córę. Przed czytelnikiem rozwija się kolejno szereg scen obozowych, podanych z siłą i plastyką, ujętych w archaiczne rymy i rytmy, przeplatane prozą i fantastyczną akcyą postaci mitologicznych, trzymaną w ramach, nie psujących jednolitości kompozycyi. Najwybitniejszemi epizodami są sceny walki Patroklesa z Hektorem i będąca jej następstwem rozprawa z Achillesem, zakończona śmiercią Hektora.

Ze sceny tej przytaczamy jedną z najpiękniejszych, przynoszącą rozmowę Tetydy z Achillesem w przeddzień walki rozstrzygającej.

**W namiocie Achillesa.**

(Achilles siedzi zadumany. Wchodzi Tetys, otoczona chórem wodnic).

CHOR.

O nie płacz, dziecię, rycerzu!
Cóż tobie jedna kochanka?
Zdobędziesz inną, żołnierzu!
Inna przytuli cię branka!
Najdzie cię inna kochanka,
Dobędziesz inną, żołnierzu,
Inna przytuli cię branka —
O nie płacz, dziecię, rycerzu!

ACHILLES.

O matko, idziesz strojna w wód dziwne ob- [słony!
O matko, jak okrutnie jestem poniżony!

TETYS.

Zwiastuję-ć synu, tobie dni twoje najbliższe:
Będziesz sławą wyniesion nad męże naj- [wyższe!

ACHILLES.

Słowem twoim wierzyłem zawdy, matko miła!

TETYS.

W bolu twoim najwyższa dla cię syna siła.

ACHILLES.

Nie zwodzisz mnie chyba zwodną obietnicą?

TETYS.

O dziecię, daj mi dłonie swe i przytul lica
Ku moim piersiom!

ACHILLES (tuli się do matki).

Bogini srebrzysta!

TETYS.

Synu Peleusa, sława twoja wiekuista.

ACHILLES.

Więc przez miecz będę sławny?

TETYS.

Nadejdzie godzina,
Gdy miecz się żagwią stanie w ręku mego [syna.

ACHILLES.

Więc przez miecz będę sławny, gdy w gniewie [zwyciężę?

TETYS.

Najpierwszy z mężów Trojej pod ciosem twym [lęże.

ACHILLES.

Ja mam zabić Hektora?! Nigdy!

TETYS.

Przez cię zginie.
Ciebie jeno się lękać będzie w swoim czynie.

ACHILLES.

Co mówisz? W jakim czynie Hektor mnie się [strwoży?

TETYS.

Gdy najmilszego z ludzi twych trupem położy.

ACHILLES.

Kogo?

CHOR WODNIC.

Gdzie twój druh?
Czyli poszedł poić konie?
Czyli źrebce paść na błonie?
Czyli bawi się z dziewczyną?

ACHILLES.

Czegóż się lękam?

TETYS.

Przyjaźni dotrzymaj.

ACHILLES (opędza się wodnicom).

Precz przeklęte widziadło! Zmora!

TETYS.

Za miecz imaj!

ACHILLES.

Zabrał mi moją zbroję i miecz!

TETYS.

Mścij się, synu!

ACHILLES.

O matko, jakąż zemstą wołasz mnie do czynu?
(Tetys znika).
Jako mgła się rozwiała. Myśl to jeno moja.
Wybiegnę. Tam zdaleka zalśni jego zbroja.
(Tętent wozu. Wybiega przed namiot).
Konie same wracają — pobiegły do żłobu
(Słychać go, jak krzyczy):
Któż się w bolu wije?
Padł, przybiegł z wieścią...

AUTOMEDON (leży na ziemi u płócien namiotu).

Władły... Patrokles nie żyje.

ACHILLES (dźwigając go).

Spadł? Konie go poniosły?

AUTOMEDON.

Nie. — Zabit. Powleczon.

ACHILLES.

Kto go powlókł?

AUTOMEDON.

Tam leży we krwi w szczerem polu.
Pędziłem całą siłą, bo Hektor mnie goni,
Hektor, który go zabił.

ACHILLES.

Do broni! Do broni!
Kto jest przy nim?

AUTOMEDON.

Przy trupie nie było nikogo.
Nikt koło nas nie walczył, patrzono z oddali.
Nikt nie biegał z pomocą.

ACHILLES.

O nędzni i mali!
Myślano, że to jestem ja w tej mojej zbroi.

AUTOMEDON.

Myśleli, że ty giniesz, przyjaciele twoi.

ACHILLES.

Podli! — Co prędzej zawróć. — Pij tu z tego kruża. Odzyskasz moc.
(Nawołuje do innych poza namiot:)
Przeprzążcie konie!
(Patrzy otworem w namiocie.)
Jakowyś mrok przesłania nadrzeczne wybrzeża.

AUTOMEDON.

To Apollon, niechętny nam, Hektora strzeże i okrywa go chmurą.

ACHILLES.

Rozegnam te chmury.
Krwią Hektora opluję Iljońskie mury!
(Ubiera się w zwykłą zbroję niepozorną.)
Trzymajcie lejce. — Tarcz dajcie. Podajcie [dziryty.
I lećcie za mną pędem: łup będzie obfity.
(Burza.)

ANTILOCHOS (zdyszany wbiega).

ACHILLES.

Czego chcesz? Już wprzódy przed wami
Nieszczęścia wieść czarnemi przybiegła skrzy- [dłami.
Precz.

ANTILOCHOS.

Ajas odbił ciało i przegnał zwycięzcę.

ACHILLES.

Niech Ajas weźmie zbroję. — Leć z wieścią [o klęsce!
Ja Hektora zabiję! — Ziem Trojej zaorzę!!
Zamorduję!!! Hektorze, Hektorze, Hektorze!!!
(Wybiega. Dosiada wozu, wóz rusza.)

Następuje walka Hektora z Achillesem pod murami u źródeł, zakończona sceną zabicia Hektora. Akcya dramatu szybko już [illegible] zmierza ku końcowi. Mamy [illegible] epizod przybycia Pryama po zwłoki Hektora do namiotu Achillesa, a zaraz potem następuje fantastyczna odsłona z udziałem Pallady, która na wozie wojennym zabiera Achillesa i wóz wraz z bohaterem roztrąca o stos śmiertelny Patroklesa. Scena zdobycia Iljonu, poprzedzona zgonem Troilusa i wieszczbą Kasandry, oraz apoteoza, w której zjawia się w obłokach Afrodyte z obliczem Heleny, dopełniają żywej i błyskotliwej akcyi dramatu.

Sceniczne wystawienie „Achillesa“ nastręcza z powodu wielkiej liczby obrazów znaczne trudności.

Utwór ten nie dorównywa pod względem siły obrazowania i poetyckiego lotu poprzednim utworom Wyspiańskiego, posiada jednak taką obfitość scen pierwszorzędnej piękności, że jako dzieło literackie będące nową próbą wcielenia jednego z najpodnioślejszych tematów starożytnego świata w formy dramatyczne zajmie przednie miejsce w literackim dorobku autora „Wesela“.

*W. Pr.*

„Proklamacye — pisze wspomniany dziennik — rozrzucane pomiędzy odchodzących z wojska urlopników i przybywających do niego rekrutów, przyniosły już pożądane owoce. — Wielu żołnierzy, którzy w wystąpieniach przeciwko bezbronnym masom demonstrujących chłopów i robotników odznaczyli się w smutny sposób, po odczytaniu proklamacyj zaczęło się nad sobą zastanawiać. Można było spostrzedz, że narzędzia bez woli i rozumu brutalnego rządu przemieniają się w istoty myślące, które wobec swoich towarzyszów broni wyrażały skruchę z tego powodu, że z taką gotowością przyczyniały się do zduszenia każdego ruchu wolnościowego.

— Gdybyśmy byli wcześniej o tem wiedzieli! — powtarzają tacy żołnierze po przeczytaniu proklamacyj rewolucyjnych.

Inni zapewniali, że i tak nie strzelaliby do ludu, choćby wydano rozkaz, zapewniając przytem, że poprzednio czyniła to nieznaczna liczba. Strzelali żołnierze przeważnie ponad głowy tłumu, skutkiem czego po tak licznych salwach padało stosunkowo bardzo mało demonstrantów.

Wszyscy starannie przechowują proklamacye i należy zaznaczyć, że tylko 30% ulotnych pism zdołały władze wojskowe dostać w swoje ręce. W ostatnich tygodniach nadeszły z wielu okolic Rosyi wiadomości, że rekruci, odjeżdżając do swoich garnizonów, występowali z czerwonemi sztandarami, śpiewając rewolucyjne pieśni. Z miejscowości Druja w gubernii wileńskiej donoszą, że przejeżdżający tamtędy okręt z rekrutami rozbrzmiewał od pieśni rewolucyjnych. Zwłaszcza na Kaukazie demonstracye ze strony rekrutów były częste i wskazywały na dobrą organizacyę. Jak donosi „Iskra“, w dwóch miastach powiatu osurgieckiego setki rekrutów z tłumem publiczności przeciągały przed gmachem policyi, niosąc czerwone sztandary i śpiewając pieśni rewolucyjne. Policya nie miała odwagi i siły, ażeby wystąpić, chociaż rekruci wołali: „Precz z carem!“ W Tyflisie, a zwłaszcza w Batumie, przybrały demonstracye rekrutów znaczne rozmiary. W Batumie 2000 rekrutów, mając wsiąść na statki przewozowe, rozwinęło czerwone sztandary, na których widniały napisy: „Precz z absolutyzmem!“ „Niech żyje republika!“ „Precz z militaryzmem!“ Rekruci, wołając: „Precz z carem“, szli przez ulice, a władze wobec takiej demonstracyi masowej straciły głowę.

Tak się dzieje w wojsku. Pomiędzy ludnością robotniczą ruch, dążący do rozbicia systemu samowoli, coraz bardziej wzrasta. — W Białostoku urządzili niedawno tkacze tamtejsi bezrobocie, do którego przyłączyli się prędko także inni robotnicy, aż wreszcie liczba strejkujących wzrosła do 10.000. — Strejk miał podkład nietylko społeczny, ale i polityczny. Robotnicy odbywali zgromadzenia w lesie, a potem w lokalach fabrycznych. Policya udawała naiwną. Policmajster ze zdziwieniem zapytywał robotników, dlaczego nie proszą o pozwolenie na odbywanie zgromadzeń, skoro władza wcale nie miałaby nic przeciwko temu. Robotnicy odpowiedzieli, że nie myślą o tem, wiedzieli bowiem, że proszących o to przywódców zarazby uwięziono. Jakoż, gdy miało się odbyć najbliższe zgromadzenie, policya uwięziła 150 robotników. — [illegible] ników chciał odbić uwięzionych z rąk policyi, która wtedy chwyciła z tłumu nowe ofiary. Wobec tego komitet strejkowy zażądał wypuszczenia wszystkich uwięzionych robotników, ogłosiwszy powszechny strejk. — Wobec tego fabrykanci zaczęli ustępować, a policya wypuściła wszystkich uwięzionych, z wyjątkiem jednego, należącego do inteligencyi.

# Z krakowskiej Rady miejskiej.

**Kraków,** 5 stycznia.

### Bezpieczeństwo w teatrach.

Pięknych rzeczy dowiedzieliśmy się wczoraj, na posiedzeniu Rady miejskiej, o bezpieczeństwie od ognia w teatrze miejskim. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. wiceprezydent Leo i zdał sprawę z rewizyi teatrów i orfeum w Krakowie, dokonanej poprzedniego dnia pod jego przewodnictwem, z współudziałem pp. Wdowiszewskiego, Nowotnego, Zawiejskiego i Gajewskiego. — W teatrze miejskim, aczkolwiek zbudowanym wedle wszelkich przepisów policyi ogniowej, znalazła komisya wprost karygodne zaniedbania prymitywnych środków ostrożności. „Z ubolewaniem stwierdzono — mówił dr Leo — że w teatrze miejskim, ze względów oszczędnościowych, utrzymuje się za mały personal służbowy. N. p. pomocnik maszynisty, mający przez cały przeciąg przedstawienia czuwać przy żelaznej kurtynie, używany bywa do zapalania lampek bezpieczeństwa na scenie i poza sceną. A że lampki te często gasną, więc odrywano tego najważniejszego w razie ognia funkcyonaryusza z jego stanowiska i nakazywano mu dolewać oliwy do lampek. Wydałem nakaz dyrektorowi teatru, aby pod własną odpowiedzialnością czuwał, iżby ten funkcyonaryusz bez przerwy na swojem miejscu pozostawał.“ — Już ten szczegół wywołał w Radzie sensacyę, która się zwiększyła, gdy p. wiceprezydent w dalszym ciągu zawiadomił, że komisya nakazała natychmiastowe usunięcie drewnianej ściany, którą, naturalnie bez wiedzy budownictwa miejskiego, wstawiono w jednej garderobie, dzieląc ją w ten sposób na dwie części. Komisya stwierdziła nadto, że po garderobach artyści w czasie przedstawienia gotują sobie herbatę na spirytusowych maszynkach, że na przedstawieniach autorów rosyjskich nastawia się olbrzymi samowar, ogrzewany rozdmuchiwanym za kulisami węglem drzewnym, że na otwartej scenie palą się nieraz kandelabry ze zwykłemi świecami, że nadużywa się na scenie palenia papierosów i t. p. Komisya wydała przeciw tym nadużyciom najsurowsze zarządzenia, a nadto uchwaliła zwrócić się do artystów, aby tylko w razie koniecznej potrzeby, gdy to z roli wynika, palili na scenie papierosy i cygara.

Oprócz zarządzeń, o których wczoraj donosiliśmy w artykule, p. t. „Bezpieczeństwo w teatrach krakowskich“, rozporządziła komisya rzeczona, aby hydranty wodne pozostawały pod bezpośrednim nadzorem strażaków ogniowych, aby środkowe pola garderób, naprzeciwko wyjść z foteli, były wolne, i aby przez to publiczność nie tłoczyła się przy wyjściu; wreszcie aby klatka schodowa i westybul otrzymały nowe, oliwne lampki bezpieczeństwa. Dyrekcyę teatru zobowiązano, aby podczas przedstawienia nie gaszono, jak to dotąd bywało, wszystkich świateł w żyrandolu wielkim w widowni, lecz aby w nim świeciło się przez cały czas najmniej 40 lampek elektrycznych, a po 6 na balkonach I. i II. piętra. Przeróbki świateł elektrycznych na scenie takie, aby iskry nie przeskakiwały przy wydobywaniu efektów świetlnych, kosztować będą około 10.000 kor. Zanim to nastąpi, ma strażak czuwać przy manewrowaniu takiem światłem.

W teatrze ludowym zamknięto na razie galeryę, dopóki drugie drzwi nie będą w niej na ulicę wybite, i kazano urządzić osobne schody z garderoby na pierwszem piętrze na podwórze, bo dotychczas garderoba ta połączona była jedynemi, drewnianemi schodami, bezpośrednio ze sceną.

Oprócz zarządzeń, znanych już czytelnikom naszym z wczorajszej naszej relacyi, spisała komisya dokładny protokół ze swoich spostrzeżeń i wręczyła go magistratowi, który obmyśleć ma środki egzekutywy i kontroli nad teatrami i miejscami zabaw w Krakowie. Wogóle stwierdził p. wiceprezydent, że stosunki bezpieczeństwa w tych lokalach nie są dobre i że jasne nawet przepisy nie są wykonywane. Taki stan nie może być nadal tolerowany, a magistrat dołożyć musi starań, aby przepisy, dotyczące ściśle były przestrzegane.

Deklaracya ta p. wiceprezydenta wywołała w Radzie wprost sensacyę. Przyjęto ją w milczeniu do wiadomości, a tylko w dalszym ciągu posiedzenia poruszono ubocznie tę sprawę. Mianowicie r. Markus zażądał funduszów na powiększenie stanu personalnego straży pożarnej o 17 ludzi, na co prez. Friedlein oświadczył, że sprawa ta odesłana być musi do sekcyi. R. Kosobucki zaś przypomniał, że już przed 6 miesiącami zauważono przy naprawie sceny w teatrze miejskim, że 4 węże od hydrantów były zupełnie zgniłe i w razie potrzeby nie oddałyby żadnej usługi.

### O rachunki wodociągowe. — Kolej Kraków—Zakopane i Kraków—Szczakowa.

R. Rotter interpelował prezydyum, dlaczego dotąd na porządek Rady nie wniesiono zamknięcia rachunków z budowy wodociągów, pomimo że już do tego czasu powinny być ukończone?

Prez. Friedlein oświadcza, że będzie się starał o uczynienie zadość temu życzeniu.

R. Rotter zgłasza nagłość wniosku w sprawie połączenia Krakowa z Zakopanem dogodniejszemi pociągami kolejowemi. Gdy nagłość tego wniosku uchwalono, podniósł r. Rotter ujemne strony obecnego połączenia kolejowego Krakowa z Zakopanem i żądał, aby zamiast pociągu, wychodzącego z Krakowa o 10 rano a przychodzącego do Zakopanego koło 5 popoł., przez co traci się cały dzień, wprowadzono od 1 maja pociąg odchodzący z Krakowa o 3-ciej popoł. Prezydyum Rady poczynić ma w tym celu stosowne starania u właściwych władz kolejowych.

R. Bujwid zażądał poczynienia kroków o dogodniejsze połączenie Krakowa z Warszawą, względnie ze Szczakową i Granicą.

R. Jutkiewicz przypomniał starania Izby handlowej w obu tych sprawach. Sprawa lepszego rozkładu jazdy na przestrzeni Kraków—Zakopane napotyka na nieprzeparte trudności w ministerstwie kolejowem. O wywalczeniu lepszego połączenia Krakowa z Warszawą nie ma co mówić, dopóki kolej północna nie będzie upaństwowiona.

Po przemówieniach r. Sędzimira i Bujwida, wniosek r. Rottera i Bujwida uchwalono.

### O tanie mięso. — O Kasę chorych.

R. Daszyński zgłosił następnie 2 interpelacye. W pierwszej żąda wyjaśnień, w jakiem stadyum znajduje się sprawa sprzedaży tańszego mięsa w zarządzie miasta? Kiedy mowca w listopadzie interpelował prezydyum w tej sprawie, otrzymał odpowiedź, że za 10 dni otrzyma wyjaśnienie. Od tego czasu minęło 60 dni i żadnej nie ma odpowiedzi. Rzeźnicy w tym czasie stali się jeszcze zuchwalsi i na nowo podnieśli cenę mięsa. Klika 60 rzeźników, czując zanik swej odpowiedzialności wobec władzy, teroryzuje całe miasto. Należało przecież zaniechać zabawki pertraktowania z rzeźnikami i nie pozwolić na oszukiwanie ludności miasta. Mowca po raz trzeci wzywa prezydenta, aby odpowiedział, jeżeli może, w jakiem stadyum znajduje się sprawa jatek miejskich?

W drugiej interpelacyi swojej podniósł r. Daszyński, że na posiedzeniu d. 21 grudnia uchwaliła Rada odesłać napowrót do magistratu wnioski dra Bąkowskiego w sprawie utworzenia osobnej Kasy chorych dla robotników gminnych. Tymczasem nazajutrz, 22 grudnia, otrzymała miejska Kasa chorych pismo z magistratu z podpisem p. prezydenta, wprawdzie podpis nie oryginalny, lecz pieczątka, w którem powiedziano, że gmina 30 listopada wniosła do namiestnictwa podanie o pozwolenie założenia osobnej Kasy chorych dla robotników gminnych i statut tejże Kasy (dr Seinfeld woła: Którego nie widzieliśmy!). Więc magistrat wszystko sam zrobił 30 listopada, a 21 grudnia przyszedł do Rady, żeby pozwoliła mu to zrobić? W jakiej roli wystąpił tu magistrat? Czy jako władza polityczna pierwszej instancyi? Czy jako organ wykonawczy Rady gminnej? W takim razie należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności tego urzędnika, który w ten sposób lekceważy sobie Radę miejską. Robi się poprostu z nami komedyę: udaje się, że się prosi o pozwolenie na zrobienie czegoś, co się już zrobiło bez pozwolenia! Zastrzegam się — rzekł mowca — dopóki w tej Radzie zasiadam, ażebym miał padać ofiarą komedyi! I dlatego pytam: Czy p. prezydent wiedział, co podpisuje? Czy wytłómaczył mu ów urzędnik, że idzie o rzecz sprzeczną z uchwałą Rady?

R. magistratu dr Schlichting wyjaśnił co do zapewnienia tańszego mięsa ludności m. Krakowa, że rokowania rozbiły się z pierwszym oferentem, dlatego, że miał on zamiar sprowadzić mięso z poza obrębu Krakowa. Wdrożono więc rokowania z nową spółką, mającą dostarczać mięsa z bydła, bitego w rzeźni miejskiej i tańszego o 15% od cen targowych. W zamian zażądała spółka bezpłatnego lokalu na sprzedaż mięsa. Co do wyboru miejsca zachodziły trudności ze względu na żądania spółki; ostatecznie oświadczyła spółka, że wynajmie sklep przy placu Szczepańskim, a koszta wynajmu poniesie gmina. Sprawa ta będzie załatwiona w najbliższych dniach. — Co do Kasy chorych, w danym wypadku komisya administracyjna na podstawie własnego zakresu działania uchwaliła utworzyć własną Kasę chorych dla funkcyonaryuszów akcyzy, a zarząd akcyzy wniósł podanie do magistratu, jako władzy przemysłowej, o zezwolenie na założenie takiej Kasy. Magistrat, jako organ wykonawczy, nie mógł odrzucić podania, wniesionego na podstawie uchwały organu Rady miasta, jakim jest komisya akcyzowa, i zarządził potrzebne dalsze kroki. Namiestnictwo wszakże zwróciło podanie zarządu akcyzy i poleciło, aby zasięgnąć w tej sprawie uchwały Rady miasta.

Na temat ostatniej z tych odpowiedzi wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wzięli udział radcy: Gross, Staniszewski, Seinfeld i Daszyński. Nagłość wniosku dra Grossa, aby magistrat cofnął swoje podanie z namiestnictwa, odrzucono, a zadowolono się uchwałą, powziętą w tej sprawie przez Radę 21 grudnia.

### O łodzie ratunkowe. — O filię pocztową na Kleparzu. — Dyrektura magistratu.

R. Markus podniósł potrzebę najrychlejszego sprawienia łodzi ratunkowych na wypadek powodzi, stosownie do uchwały, powziętej już przez Radę miasta, oraz umotywował potrzebę powiększenia straży pożarnej miejskiej.

R. Bobilewicz zapytywał p. prezydenta w jakiem stadyum znajduje się sprawa utworzenia filli pocztowej na Kleparzu, o co wnieśli obywatele Kleparza podanie do Rady miasta jeszcze w listopadzie 1902 r. z prośbą, aby poczyniono starania w dyrekcyi poczt we Lwowie i w ministerstwie handlu?

Prez. Friedlein oznajmił, że o sprawie poczty na Kleparzu nic mu niewiadomo i że nikt w tej sprawie nie był u niego.

R. Seinfeld zapytywał, co się dzieje z obsadzeniem posady dyrektora magistratu? Nadto zapytuje mowca, na jakiej podstawie komisya akcyzowa ma inne prawa od innych komisyj?

Prezydent Friedlein odpowiedział, że sprawę tę przedłoży po ukończeniu ciągnienia losów m. Krakowa.

### Wykupno tramwaju elektrycznego.

Dopiero teraz przystąpiła Rada do porządku dziennego. Wiceprezydent dr Leo imieniem komisyi inwestycyjnej zdawał sprawę z ostatecznego wyniku pertraktacyj, prowadzonych z norymberskiem Towarzystwem tramwajowem celem ewentualnego wykupienia tramwaju w Krakowie przed 15 stycznia, jako przed ostatecznym terminem, w którym Towarzystwo wchodzi w swoje prawa. Układy z Towarzystwem prowadził subkomitet komisyi, a ich wynik przedstawia się w sposób następujący:

Towarzystwo żądało wykupienia akcyj „al pari“ po kursie 105 za kwotę 3,550.000 K; zapewnienia prawa opcyi właścicielom poszczególnych akcyj; wreszcie oddania Towarzystwu budowy nowej stacyi elektrycznej miejskiej. Subkomitet zaprosił rzeczoznawców, którzy orzekli, że gdyby gmina w swoim czasie była przeprowadziła wykupno tramwaju konnego i zbudowała obecne linie tramwaju elektrycznego, to koszta tej budowy z wszystkiemi urządzeniami ruchu, wyniosłyby 2,400.000 koron. Towarzystwo utrzymuje, że jego to wszystko kosztowało 3,550.000 K, a więc przeszło milion więcej. Najwidoczniej Towarzystwo miało wydatki, od których gmina byłaby wolną (Głosy: łapówki!) Wobec tego wystąpiła kwestya rentowności obecnego tramwaju w Krakowie. A więc subkomitet zadał sobie pytanie, jakiego potrzebaby obecnie kapitału, aby, wedle wykazanych za ostatnie lata zysków z ruchu tramwajowego, wystarczył na opłacenie procentu i częściową amortyzacyę kapitału? Rachunek wykazał, że potrzebaby na to kapitału 2,662.000 K, przyczem płacićby można przy wykupnie akcyj **najwyżej 75 za 100**. Więc jakim sposobem Towarzystwo za pierwsze lata płaciło akcyonaryuszom po 5 i $4^{1}/_{2}$% dywidendy? Najpierw w latach 1901 i 1902 płacono dywidendę tylko od części kapitału zakładowego, a dopiero za rok 1903 płacona będzie dywidenda od półczwarta miliona koron. Nadto w pierwszych latach rozporządzało Towarzystwo najrentowniejszemi liniami, gdy obecnie musi otrzymywać ruch na liniach słabszych. Nadto fundusz odnowień mógł być mniejszy, służba była tańsza i t. d., — wreszcie aż do roku 1905 nie wstawia Towarzystwo w budżet żadnych kwot na amortyzacyę kapitału. Rzecz naturalna więc, że rentowność przedsiębiorstwa z każdym rokiem będzie się zmniejszać. Dla tego subkomitet od swoich warunków nie odstąpił, a komisya inwestycyjna je zatwierdziła.

Ponieważ Towarzystwo tramwajowe warunki te (2,662.000 K i 75 za 100 od akcyi) „a limine“ odrzuciło, więc układy o wykupno tramwaju uważać należy za rozbite. Referent prosi, aby Rada przyjęła to do zatwierdzającej wiadomości.

Nad tem sprawozdaniem rozwinęła się bardzo zajmująca dyskusya. R. Daszyński ubolewał, że Rada w swoim czasie nie przystąpiła do budowy tramwaju na własne ryzyko. Trust norymberski wyręczył miasto, ale też prowadzić będzie politykę wyzysku. Przy budowie tramwaju najwidoczniej wchodziły w grę rebuchy, występowały czynniki, które odbiły się potem na kontraktach (Głosy: Jest tutaj syndyk Towarzystwa!). Albo nieczysta wola, albo brak inteligencyi były powodem, że gmina wypuściła z rąk budowę i zarząd tramwaju. Jak widzimy, już dotąd Towarzystwo zarobiło przeszło milion koron na akcyach. — Takie interesa robi się dzisiaj jeszcze na sprzedaży opium, na handlu murzynami lub kością słoniową, ale nie na przedsiębiorstwach przemysłowych. Mowca przytacza drażliwe przykłady antipolskiego usposobienia zarządu tramwajów krakowskich i sekatury robotników.

R. Fruehling radził wyzyskiwanie kontraktu przez gminę i przedstawił plan zbudowania przez miasto kilku linij konkurencyjnych.

R. Turski wykazywał, że nawet ofiarowany przez komisyę kurs 75 za 100 byłby za wysoki, gdyż fundusz odnowienia obliczano zbyt wysoko.

R. Rotter wyraził zadowolenie, że po dzisiejszej dyskusyi mieszkańcy Krakowa nie pójdą już na lep szumnych ogłoszeń i nie

*Eliza Orzeszkowa.*

# POSUCHA.

5 (Ciąg dalszy).

Któż to wiedzieć może? Płyną czasem powietrzem prądy niewidzialne i potrącają w nas struny śpiące. Spały struny długo i zapewne śniły, bo gdy potrącone zbudziły się, wstają nad niemi sny ich i wchodzą do serca.

Skąd płyną prądy niewidzialne i dlaczego dziś właśnie płynąc, budzą struny śpiące? Kto wiedzieć może?

Głośniejszy nieco szelest godzin martwych, silniejsze na dnie piersi zadrganie kropelki czerwonej, dźwięk dawno nie słyszany, światło nagle zgasłe, atom barwy, czy woni, obłok, trochę mgły, trochę zawahania się myśli nad przepaściami... budzą się śpiące struny i wydają z siebie owe sny, które wchodzą do serca...

Po co sny strun obudzonych wchodzą do serca i budzą je do bólu?...

Któż wiedzieć może?...

Ta szczególniej para stópek drobnych, tak zabawnie drepcących, zupełnie takasama, jak tamta. Tensam wzrost i takasama fala złotych włosów, opadająca na plecy. Nawet różowa sukienka była i ten ptaszęcy ruch głowy małej, podnoszącej się ku głowie większej — był. I — niema. Tak dawno już niema w rzeczywistości, że i w pamięci bywa rzadko. Mnóstwo dni upłynęło, odkąd ten gość z przeszłości po raz ostatni pamięć jej odwiedził. A teraz przyszedł znowu. Ze struny obudzonej występuje sen jej i w postaci drobnej, różowej istotki, wchodzi do serca...

Egzaltacya! przesada! puste i płonne marzenia! Wspominać, znaczy to łowić wiatr, umkniony w pole niepowrotności! Chcieć zawrócić niepowrotność, myśl szaleńca. Szaleńców pełen świat, ale ona do tego gatunku nie należy. Opanowywa siebie, odpycha wspomnienie, od łona pamięci odrywa parę stópek drobnych i falę złocistych włosów... W inną stronę wzrok obraca, nie patrzy już na zieloną firankę, za którą zniknęła różowa sukienka dziecinna i zorana twarz przedwczesnego starca, ze słońcem szczęścia...

Podziwia piękność ukośnych cieni, które o tej zachodniej chwili, ścielą się po rozległych trawnikach. Klomb róż płonie w blaskach zachodu, jak rzucony na trawnik płaszcz królewski i pyszniej nad gronostaje bramują go dokoła śnieżne chryzantemy. U końca alei ukazuje się postać kobieca, mająca na sobie suknię nadzwyczajną. Nadzwyczaj kosztowna i nadzwyczaj modna suknia, ale...

Z jaką jednak rozkoszą i z jakiem staraniem obuwała ona niegdyś te drobne stópki i zawijała w kędziory te złote włosy. Jak długo, jak strasznie tęskniła za niemi — gdy zniknęły. Tak długo, że tęsknota wywabiła jej z policzków rumieńce, z ust uśmiechy, z oczu blask, a z serca człowieka, z którym żyła, miłość dla niej.

Nierozsądną jeszcze była wówczas. Gdy nabrała rozsądku, wróciły do niej rumieńce, uśmiechy, blaski — i sympatye ludzkie. Skądże więc teraz...

Wolą rozkazuje oczom, aby patrzały na ludzi, przechodzących alejami parku blisko i nieco dalej.

Ludzkie ubrania, ruchy, twarze, to teatr, na którym często bawi się wybornie jej ironia. Z wielką łatwością spostrzega ludzkie fałsze, maski, podszewki, krzywizny, chromizny i przygląda się im z ironicznemi uśmiechami na ustach.

Usta te są czerwone i uśmiechy dyskretne, z ostrzami, zwróconemi na wewnątrz. Od dawna już ostrza uśmiechów ironicznych goryczy do wnętrza jej nie sączą.

Owszem, doświadcza miłego uczucia przenikliwości własnej i cieszy się kontrastem usposobień swoich, spokojnych, szczerych, chłodnych, z niepokojem, obłudą i namiętnościami tych, którym się przygląda. I teraz również spostrzega parę pretensyonalnych ubrań kobiecych, parę niezgrabnie rozmachanych ramion, kilka twarzy wykrzywionych wesołością udawaną, kilka ukłonów, których uniżona giętkość spotyka się z wyprostowaną pychą. Zaczyna bawić się...

Wtem nagle wzrok jej więźnie u jednej postaci, która bardzo powoli przesuwa się o kilka kroków od niej, za rzędem zrzadka rozsadzonych drzew. Nie wiedzieć dla czego postać ta wzrok jej za sobą prowadzi, bo niema w niej nic niepospolitego, ani zabawnego, i tem tylko się odznacza, że na zielonem tle parku, wśród pstrokacizny ubrań i żywości poruszeń ludzkich, sprawia wrażenie zadumanej i smutnej mary.

Kobieta to dość wysoka, w czarnej sukni i w czarnym kapeluszu na siwiejących włosach— nic więcej. Ale jest w niej cecha pewna, która wszystkie inne jej cechy zasłania, uderza w oczy i wprost z niej krzyczy.

Z powolności jej chodu, który nigdzie i do nikogo nie spieszy, z ust zgrabnych, lecz przez milczenie wygiętych w linię wąską i gorzką, z bladości policzków, do których nigdy gorąca fala radości nie uderza, z wygięcia naprzód szyi, przyzwyczajonej do chylenia w dół głowy zadumanej, z wyrazu oczu pięknie wykrojonych, lecz które patrzą sztywnie lub błędnie, bo wiedzą, że nigdzie nie ujrzą nic miłego, nic jasnego, nic nadewszystko swego — uderza i krzyczy samotność.

Nie jest ta kobieta ani ubogą, ani zhańbioną, ani tylko co ugodzoną przez łamiące się z trzaskiem drzewo przydrożne. Jest samotną.

Przyszła myśl i uderzyła w nią zdziwieniem. Obok niej, tak jak obok tej kobiety w czarnej sukni, niema nikogo. Ani tu, ani tam, w ładnem mieszkaniu, ani nigdzie.

Więc cóż? Nic, tylko to, że jej oczy, tak samo, jak oczy tej kobiety, mogłyby patrzeć przed siebie, patrzeć, patrzeć wieki, i nie ujrzeć nikogo — swego. Więc cóż? Nic; tylko to, że na różowej wstędze życia ściele się cień.

stawa żąda, aby dekowane", a to dlatego, aby przedmioty o ile możności. Otóż, pomijając już to, impregnowane, bo manii tępi barwy, to powinny niej starannie pomalowane, yni je do pewnego stopnia nemi. Tylko dla przykładu zie „sufity" przedstawiające at dekoracye te straciły zufarby. Pomijając już to, że m teatrze przedstawiają 4 brutórych śladu „niebieskości" już te obecnie wystrzępione i z połej ogołocone, są wybornym maznieceenia pożaru na scenie. Sunatychmiast na nowo pomalować, ten cel przeznaczoną farbą, która sztowną. To samo dotyczy całego ch dekoracyj, o czem sama publinajbliższych przedstawieniach może ać.

e kończymy nasze uwagi, które ze „periculum in mora" nie mogliśmy zegółowy sposób przedstawić jak one

---

ner „N. Reformy" z powodu uroTrzech Króli wyjdzie we czwartek ze.

sięciu dni z rzędu mróz trwa niesię mniej więcej na jednym k mróz rano doszedł do 14 2 stopni w śródmieściu, spasłońca do 5 stopni.

le stanęła, zamarzając tylko ko jednak, tak, że chłopcy tych brzegach ślizgawki. — od kilku dniami, zatracił już ieście, zmieniając się na po- i kurzu; na plantach i po zymał się w swej nieposzlakoając dla oka nad wyraz miły ustępuje tylko przed czarem, zieleń. Ale do tej jeszcze razy białość śniegowa pokrychwilowo pod działaniem prowreszcie zwyciężona... Ale do

sztuk pięknych komunikują nki" została zamkniętą, a narozwieszanie obrazów stałej publiczności otwartą zostanie

Dr Stanisław Jankowski, t prof. Żuławskiego, otrzymał tucyi ezci i chleba" i wyjebyt do Paryża, celem dalszych chorób nerwowych i umysło uwzględnieniem psychopatyi ski już drugi raz otrzymał to u zeszłym bawił przeszło pół studyach.

**ultantów i praktykantów.** — donoszą nam z Wiednia: Powy w sprawie utworzenia wyżłożej służących auskultantów i mógł być załatwiony w drodze hwalenie jego będzie wymagało asu, rząd widział się spowodoawy bytu materyalnego intere w drodze administracyjnej po sób, że auskultantom i praktykanrzedewszystkiem na miesiąc styczeń i luty rzyznał nadzwyczajne remuneracye. To zanie rozciąga się na praktykantów wszystkich państwowych, którzy służą przynajmniej 3 złożyli ewentualnie przepisane egzamina prane i nie byli karani dyscyplinarnie. Wysotej nadzwyczajnej remuneracyi jest w ten unormowaną, że uzupełni dotychczasowe ad„pro rata temporis" na sumę roczną: dla antów z wyższem wykształceniem po 3-le użbie do 1600 kor., po 5-letniej do 2000 la innych praktykantów po 3 latach 1300 5 latach 1500 kor. Remuneracya za stystanie dodatkowo wypłaconą.

**szechne wykłady uniwersyteckie.** Zarząd chnych wykładów uniwersyteckich ogłasza, inia 7 stycznia przystępuje do rozpoczęcia kowie drugiej seryi wykładów, która ma zacałą resztę stycznia. Wykłady odbywać się odziennie, podobnie, jak w przeszłym mie. Programy wykładów z dokładnem oznaczegodzin i sal wykładowych zostały dzisiaj oe plakatami; można je będzie nabywać także nie u wstępu do sal wykładowych. Program dego bieżącego tygodnia będzie podawany stale w dziennikach. W ciągu miesiąca stycznia odbędzie się 25 wykładów, jako prelegenci występować będą na przemiany: docent dr Adam Bochenek, prof. dr Wiktor Czermak, prof. dr Stanisław Estreicher, docent dr Władysław Heinrich, dr Stanisław Kętrzyński, docent dr Stanisław Kutrzeba, prof. dr Kazimierz Rogóyski, dr Lucyan Rydel, prof. dr Michał Siedlecki i dr Wacław Tokarz.

**Towarzystwo litewskie,** mające na celu wytworzenie łączności i solidarności narodowej między Litwinami i Polakami, a głównie zapoznanie ogółu polskiego z literaturą i kulturą litewską, zawiązuje się w Krakowie. Zgromadzenie konstytuujące odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po południu w mieszkaniu p. Janusza Niedziałkowskiego, ulica Zwierzyniecka, l. 33. Litwini, którzy zaproszenia nie dostali, zechcą zgłosić się do p. Angrabaitisa, sklepu przyborów religijnych przy ulicy św. Tomasza.

**Z teatru ludowego** komunikują nam: We środę po południu wystawioną będzie „Szopka krakowska", wieczorem „Stary kapral", dramat w 6 odsłonach Cogena. Jest to piękny obrazek dramatyczny z życia wiarusów Napoleońskich, ilustrowany muzyką. W sobotę „Biedni", obraz ludowy w 5 aktach Z. Swiderskiego. W niedzielę po południu „Szopka", wieczorem „Stary kapral".

**„Podwawelanie"**, naukowo-artystyczno-literackie Koło Czytelni akademickiej, urządza posiedzenie we środę 6 b. m. o godz. 6 wieczorem. W programie czytanie niektórych scen z najnowszego utworu Wyspiańskiego p. t. „Achilleis". Gościom wstęp wolny.

**Wieczorek studencki.** Uczniowie klasy VIII nazyum IV w Krakowie urządzają w piątek 8 w teatrze ludowym wieczorek klasyczny. Pro: 1) Słowo wstępne. 2) Chór: Hymn do Apol- 3) Arystofanesa: Rycerze, komedya z para- 4) We... Tytyrus sielanka I. 5) Dekla- ...rtensa: Pobudka, b) Simonides: ...: Oda do Melpomeny. 6) Chór: ...) Spór Achillesa z Agamemno ... Przekłady polskie: J. Szujskiego, L. Siemieńskiego, J. Czubka i i. Początek o godz. 6 wieczór.

**O wyjmowanie listów.** Otrzymujemy następujące pismo:

Imieniem ogółu mieszkańców ulic: Jasnej, Zielonej, Dietlowskiej, Starowiślnej i Wrzesińskiej prosimy uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w łamach „N. Reformy" notatki, skierowanej pod adresem dyrekcyi poczt i telegrafów, a mającej na celu usunięcie pewnych wadliwości względnie niedokładności. Zakradł się bowiem od jakiegoś czasu zwyczaj, że listy bywają wyjmowane o całą godzinę wcześniej, aniżeli to jest uwidocznione na poszczególnych skrzynkach tych ulic, szczególnie w porze wieczornej, a co za tem idzie naraża interesentów na liczne opóźnienia i zaniedbywania pilnych terminów. Wymienione właśnie ulice są zamieszkiwane przeważnie przez sfery kupieckie, tembardziej więc te niewłaściwości powinny być usunięte.

**Dwa pożary.** Wczoraj dwa razy wzywaną była straż pożarna miejska do ognia. O godz. 6 wieczór zapaliła się portyera w mieszkaniu przy ul. Sebastyana l. 7, lecz domownicy sami ugasili ogień przed przybyciem straży. Nierównie groźniejszym był pożar, który powstał w składach papieru drukarni Uniwersyteckiej przy ul. Wolskiej. O godz. $^{1}/_{2}1$ po północy z niezbadanych jeszcze przyczyn zapaliły się w drukarni zwoje papieru na składzie. Przybył III pluton straży pod komendą naczelnika p. Nowotnego i w przeciągu kwadransa ugasił ogień, który, w razie rozszerzenia się, zagrażał wielkiem niebezpieczeństwem. Po ugaszeniu ognia, pozostawiono jeszcze na miejscu kilku strażaków, w celu dokładnego zbadania, czy gdzie nie tlą się w jakim kącie niedopałki papieru.

**Z Podgórza.** Towarzystwo ludoznawcze odbyło onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Seweryna Udzieli, który podziękowawszy zebranemu w komplecie nauczycielstwu i gronu osób z inteligencyi za liczne przybycie, wygłosił referat na temat: „Ludoznawstwo w Sandeczyźnie". Prelegent przedstawił historycznie kulturę ludu w Sandeczyźnie i omówił ich zwyczaje, sposób życia, podania, stroje, budowę domów i t. d. Piękny odczyt zakończył p. Udziela gorącem wezwaniem nauczycielstwa, aby jako stykające się bezpośrednio z ludem, bacznie śledziło jego kulturę i skrzętnie spostrzeżenia swoje zapisywało. Dodać należy, że wykład demonstrowany był licznemi rysunkami i rycinami.

Nauczycielstwo podgórskie, a liczba ich dosięga prawie siedmdziesięciu, prowadzi życie bardzo towarzyskie. We czwartek 7 b. m. o godz. 6 wieczorem urządza w tutejszej szkole żeńskiej wieczorek muzykalno wokalny dla nauczycieli i ich rodzin.

Magistrat podgórski z powodu często powtarzających się scen pijackich w ostatnich czasach, przypomniał wszystkim właścicielom szynków, aby pilnie przestrzegali ustawy o opilstwie, grożąc przekraczającym surowemi karami.

**Nowe apteki.** W krótkim czasie otwartych zostanie 7 nowych aptek, a to w Grębowie (p. tarnobrzeski), w Narolu (p. cieszanowski), w Narajowie (p. brzeżański), w Żabiu (p. kosowski), trzecia w Drohobyczu, jedna jeszcze w Krakowie w dzielnicy Piasek i w Warężu (pow. sokalski). Nadto niebawem rozpisane będą konkursy na trzecią aptekę w Samborze i czwartą w Tarnopolu. Oprócz tego projektowane jest otwarcie jeszcze 15 aptek, oraz ma być wskutek starań Towarzystwa „Unitas" wdrożone dochodzenie wstępne, co do potrzeby jeszcze 19 nowych aptek.

**Gwiazdka dla dzieci szkolnych.** Z Krzyszkowic piszą nam: P. Jerzmanowski urządził i tego roku gwiazdkę dla dzieci. Odbyła się ona 30 grudnia. Po przemowie ks. kanonika Twardowskiego i przedstawieniu części „Jasełek" przez dzieci szkolne, rozdano pomiędzy wszystkie dzieci różne upominki tak w materyałach na ubrania, jak i książkach do nabożeństwa i czytania.

**Z Oświęcima** piszą nam: Pod złym znakiem rozpoczął się rok nowy w naszem miasteczku. Pijatyka, hulanka, kalectwa a nawet śmierć zadana dłonią awanturnika uczyniły pamiętnym dzień 1 stycznia br. W znanym szynku propinacyjnym Haberfelda wieczorem lała się wódka strumieniami, a goście podochoceni — przeważnie biedni wyrobnicy — gratulując sobie lepszych czasów, podochoceni trunkiem, rozpoczęli wywoływać rachunki z roku ubiegłego. Między innymi oprawca Wojciech Molitor z Białej wszczął sprzeczkę z wyrobnikiem Jędrzejem Porębskim, ojcem czworga dzieci. Utarczka słowna przybierała coraz groźniejsze rozmiary tak dalece, iż policyanci miejscy byli zmuszeni zawezwać gości, ażeby opuścili szynk. Molitor wyszedł na ulicę, gdzie przystanął. Za chwilę wyszedł z szynku Jędrzej Porębski, a Molitor rzucił się nań z nienacka i wbił mu nóż w piersi. Krew buchnęła strumieniem. Porębski padł na bruk i wyzionął ducha. Towarzysze jego oniemieli — i pozwolili zbrodniarzowi uciec. Stróż nocny Franciszek Zygmunt puścił się jednak w pogoń za nożownikiem, przyłapał go w sieni domu Sadgera i ubezwładniwszy go przy pomocy dwóch policyantów, doprowadził go do inspekcyi policyjnej, skąd odstawiono Molitora do aresztów sądowych.

Tego samego dnia również skutkiem nadmiernego użycia alkoholu stracił życie wyrobnik Franciszek Prochownik. Pijany poszedł spać do łaźni żydowskiej, gdzie udusił się z powodu nadmiernego gorąca.

**Z Gdowa** piszą nam: Od kilku tygodni wdrożyli mieszkańcy naszego miasteczka akcyę, aby stanął tu pomnik dla poległych w r. 1846, na który to pomnik pierwszy fundusz złożył już przed wielu laty ś. p. Benoe z Niegowici, a ludność Gdowa, która obecnie dokłada wszelkich starań, aby zmyć plamę ciążącą na naszej miejscowości, domaga się z całą stanowczością, by grób poległych w r. 1846 w jak najkrótszym czasie z tych funduszów ogrodzono i pomnik postawiono.

Zaznaczyć też należy, że ruch patryotyczny, jaki się obudził w naszej miejscowości, stał się solą w oku wielu osobnikom, którzy ruch ten chcieliby sparaliżować. Szczególniej ostatnie przedstawienie „Hanusi Krożańskiej" Z. Parvi'ego, naraziło zarówno tych, którzy przedstawienie urządzali, jak tych, którzy na nie przyszli, na przykre następstwa, aż w sferę wiary, kościoła i sumienia wkraczające.

**Schwytanie szpiegów.** „Nowy Głos Przemyski" donosi: Od kilku tygodni toczy się w tutejszym sądzie obwodowym nowe śledztwo o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosyi. Obwinieni są o to niejaki Sylwester Markiewicz, człowiek młody, który niedawno opuścił służbę wojskową, a nadto Leon Sawczyński, urzędnik lasowy w służbie hr. Zamoyskiego w Nowej Grobli. Markiewicz niedawno temu był w Rosyi, skąd wrócił krótko przed uwięzieniem. Markiewicza aresztowano na samej granicy w chwili, kiedy się wybierał z powrotem do Rosyi. Drugiego z obwinionych aresztowano w Nowej Grobli podczas wielkiego polowania, urządzonego przez hr. Zamoyskiego. Markiewicz jest synem nauczyciela ludowego, żyjącego w Miękiszu koło Radymna. Sawczyński zaś jest synem bogatego księdza ruskiego i przed dwoma miesiącami poślubił siostrę Markiewicza.

**Z Kołomyi** donoszą, że z powodu wielkiej epidemii szkarlatyny pomiędzy dziatwą zamknięto szkoły wydziałowe i ludowe do 11 stycznia.

**Zmarli.**

W Stryju umarł ks. kanonik Szymon Cetnarski, profesor gimnazyum drohobyckiego.

W Goli w Poznańskiem zmarł w dniu 1 b. m. Artur Horwatt, zasłużony ziemianin, czynny w życiu obywatelskiem i politycznem Księstwa, w 72 roku życia.

## Ze świata.

**Sienkiewicz** wraz z pp. Radziszewskim, Balińskim i dr. Witoldem Lewickim przybył w niedzielę do Łodzi. Wszyscy czterej wygłosili wieczór odczyty w sali teatralnej. Jak wiadomo, dochód z tych odczytów przeznaczony jest na powodzian. Po odczytach redaktor „Rozwoju", p. Czajewski, wręczył Sienkiewiczowi wielkie pióro pozłacane. Następnie w sali balowej Grand-hotelu odbył się bankiet, na który przybyło 120 osób.

Wczoraj Sienkiewicz i jego trzej towarzysze wygłosili odczyty w Kaliszu.

**Szkoła sztuk pięknych w Warszawie.** Drogą prywatną nadeszła wiadomości z Petersburga — jak podaje „Kuryer Poranny" — donoszą, iż kandydaci na profesorów przyszłej szkoły zostali już zatwierdzeni. Są to, jak wiadomo, artyści, pp. Ruszczyc, Stabrowski, Krzyżanowski i Dunikowski. Odnośne akty nadejść mają lada dzień do Warszawy.

**Przemysłowcy z Syberyi w Warszawie.** Grono przemysłowców, dobywających złoto na Syberyi, bawi w Warszawie. Nawiązali oni rokowania z warszawskimi przemysłowcami w celu powołania do życia jakiegoś przedsiębiorstwa przemysłowego.

**Z Dorpatu.** „Now." donoszą, że w uniwersytecie dorpackim około 20 katedr jest nie zajętych i że wielu profesorów tamtejszych opuszcza swe stanowisko. Między innemi wystąpił prof. Eugeniusz Szmurło i prof. Engelhardt.

**Wysiłki hakatystów w Poznańskiem.** „Oberschlesische Volksstimme" pisze: Pewien młody kupiec założył skład towarów kolonialnych i łakoci w Zabrzu. Początkujący kupiec, aczkolwiek był zupełnie Niemcem, miał nazwisko polskie. Starał się o pozwolenie na sprzedawanie win, rumu i koniaku w butelkach zapieczętowanych, którego mu atoli równie jak jego poprzednikom odmówiono. Później stawił wniosek u rejencyi o zmianę nazwiska. Pozwolono mu nazywać się Naumann. Gdy się po tem raz jeszcze starał o pozwolenie na sprzedawanie win, rumu i koniaku, otrzymał je.

Znanego mecenasa w Ostrowie dra Langego, wybranego do dozoru szkolnego, regencya, jak piszą do „Geselligera", nie potwierdziła dla tego, że p. Lange ostro skrytykował „Ostmarkenzulagi" w pewnym procesie przeciwko nauczycielowi-denuncyantowi.

„Wiek" donosi, że z jednego z miast pruskich nadesłano list w języku niemieckim, adresowany wprost do wyższych władz administracyjnych w Warszawie, z żądaniem ściągnięcia opłaty za szpital od krewnych jednego z włościan powiatu warszawskiego. W zakończeniu odezwy, urzędnik pruski domaga się odpowiedzi tylko w języku niemieckim.

**Generalnym komisarzem wystawy** w St. Louis mianowany został, jak donosi „Wiener Zeitung", radca sekcyjny Wojciech Stibral. Generalny komisarz z przydzielonym mu personalem urzędników w najbliższych dniach udaje się do Ameryki.

**Samobójstwo gracza.** W Nicei zastrzelił się nocną porą na ulicy pochodzący z Rosyi Niemiec Doenitsch, który przegrał w ostatnich dniach 30 tysięcy franków po rozmaitych „klubach". Ostatniej nocy wygrał bardzo znaczną sumę, którą atoli w dalszym ciągu gry stracił z własnemi pieniądzmi.

**Epidemia samobójstw w Rosyi.** Straszną ilustracyą stosunków w południowej Rosyi są ciągłe wypadki samobójstw, których ofiarą padają nawet wyrostki. Korespondent „Daily Expres" pisze, że ludzie dobrze znający życie rosyjskie w ostatnich dziesiątkach lat, twierdzą, że epidemia samobójstw wybuchła obecnie z niezwykłą siłą, a to wskutek przeczucia grożących katastrow społecznych, które ogarnia szerokie koła ludności. I tak 17-letnia dziewczyna, widząc kłótnię między ojcem a matką, poszła do pokoju łazienkowego i brzytwą ojca otwarła sobie żyły, skutkiem czego umarła w wodzie. Dalej student uniwersytetu w dwa dni po poślubieniu swej narzeczonej zażył truciznę bez żadnej widocznej przyczyny, a jego młodziutka żona na drugi dzień w ten sam sposób zakończyła życie. W jednej z restauracyj Odessy córka bardzo zamożnych rodziców odebrała sobie życie razem ze swym narzeczonym, choć oboje mieli wszelkie widoki pięknej przyszłości. W Kijowie młody oficer zastrzelił siebie i swoją narzeczoną w hotelu Metropole, również bez żadnej głębszej przyczyny. I to wszystko wypadki z ostatnich dni. Na takiem tle poczynamy dopiero lepiej rozumieć te pesymistyczne obrazy, jakie Gorkij i inni autorzy rosyjscy roztaczają przed oczami Europy.

**Kobieta na sprzedaż.** Wieśniak ze wsi Petrowka, w pobliżu Irkucka, miał młodą, ale bardzo kłótliwą żonę, której za wszelką cenę chciał się pozbyć. Napisał więc — jak donosi „Wostoczkij Westnik" — do urzędu policyjnego w Irkucku list: „Mam zaszczyt upraszać o podanie do wiadomości publicznej, że we wsi Petrowka mam do sprzedania żonę dwudziestoletnią i dwie świnie, wszystkie trzy sztuki za 20 rubli. Moja żona jest bardzo ładna i młoda, lecz trochę swarliwa i kapryśna. Swinie są tłuste". Urzędnicy policyjni sądzili początkowo, że mają do czynienia z obłąkanym, lecz w śledztwie okazało się, że wieśniak był całkiem rozsądny i sądził, że był w prawie tak postąpić.

**Wyższa myśl.**

Ona: Do mojego nowego paltota potrzebuję koniecznie nowej sukni!

On: Ależ, drogie dziecko, czy nie mogłabyś myśleć o czemś wyższem?

Ona: O czemś wyższem?... A tak, potrzebuję także nowego kapelusza.

---

Składki. Dla Tow. „Szkoły ludowej" ... A. K. 5 K, zebrane w noc Sylwestrową ... Suchej.
Dla biednych gm. Krakowa ... zorwińska 10 K.
Dla Tow. „Szkoły ludowej ... 3 K, oraz J. Radwańs i (zamiast ... ych) 5 K.
Na Przytulisko Brata Alb... 2 K.
Dla Tow. „Szkoły ludowej ... Ch. 4 K, L. M. 2 K, W. Zapałowicz (... noworocznych) 2 K, N. N. zebrane ... w Siersz 5 K 52 h.
Zamiast rozsyłania życzeń noworocznych zł... Kotarbińscy 5 K na „Dom polski" w Morawskie...wie.
Na zakład p. Żurowskiej złożyli: W. 1 K, dr ... i Jan Rzymkowscy zamiast wieńca na trum... matki, ś. p. Anny z Siemińskich Rzymkowskiej, ...
Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożył dr T. Pa... 4 K 60 h.

---

### Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

We środę: od 5—6: Prof. dr Wasung: „Goethe Szyller"; od $7^{1}/_{2}$—$8^{1}/_{2}$: M. Turzyma: „Praca społeczna kobiet".

We czwartek: Dr W. Kozłowski: „Historya najnowszej filozofii".

---

### Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W dni powszednie o 7 w dni świąteczne o 6 wieczór.)

We czwartek: Dr Wacław Tokarz: „Napoleon I i jego czasy" (w szkole wydziałowej im. św. Scholastyki, II p. ul. św. Marka).

W piątek: Dr Wacław Tokarz: „Napoleon I i jego czasy" (w szkole wydziałowej im. św. Scholastyki, II p., ul. św. Marka).

W sobotę: Doc uniw. dr Adam Bochenek: „O krwi i jej znaczeniu w organizmie" (w zakładzie anatomicznym, ul Kopernika l. 12).

---

### Repertoar Teatru miejskiego.

We środę po południu: „Kopciuszek"; wieczór „Makbet".

We czwartek: „Wesele Figara".

W sobotę: „Światłocienie", cykl dramatyczny A. Nowaczyńskiego.

W niedzielę po południu: „Piękna żonka"; wieczór: „Kopciuszek".

---

Z kalendarza. We środę 6 stycznia: Trzech Króli; we czwartek 7 stycznia: Juliana i Lucyana m.; w piątek 8 stycznia: Seweryna op. i Maksyma b. w.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 4-go stycznia termometr doszedł od — 10·0 do — 5·0 C.; barometr zwolna opadał.

Dnia 5 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 749·48 mm, termometru — 13·6 C.; wiatr wsch dni.

---



---

# Ratunek przy pożarach.

**Kraków,** 5 stycznia.

Trzy ostatnie olbrzymie pożary, jakie zaszły w roku ubiegłym, a to w Peszcie (bazar zabawek), w Paryżu (w kolei podziemnej) i ostatni pożar teatru w Chicago, zwróciły uwagę w całym cywilizowanym świecie wśród szerokiego ogółu i czynników kompetentnych na niedostateczność środków ratunkowych przy takich katastrofach.

Przedewszystkiem więc straże pożarne wszystkich miast, jako w pierwszym rzędzie powołane do czynnej akcyi w wypadkach tego rodzaju, poczyniły starania, aby ratunkową swoją działalność ulepszyć zarówno pod względem wykształcenia personalu straży, jak w doborze przyrządów ratunkowych.

I krakowska straż pożarna miejska nie pozostała w tyle za innemi i w miarę środków, jakiemi rozporządza, stara się odpowiedzieć zadaniu i odpowiedzialności swej wobec społeczeństwa.

Od kilku dni więc mimo silnych mrozów odbywają się na dziedzińcu straży ćwiczenia z nowemi przyrządami ratunkowemi, któremi osobiście kieruje naczelnik straży p. Nowotny.

Jednym z tych przyrządów jest płótno do spuszczania ludzi przez okna z płonących ubikacyj wyższych pięter. Płótno to jest 30 metrów długie, 3 i $^{1}/_{2}$ m. szerokie, z grubego żaglowego ...ła, uszyte w ten sposób, że za najmniejszym ciężarem, położonym nań, zwija się w kabłąk, z ... czego spaść z niego nie można. Na dany ... strażacy wyciągają to płótno na zagrożone ... do odpowiedniej, nieraz czwartego piętra, w... i spuszczają na niem ludzi na dół w ręce ... ków, którzy silnie trzymają dolny koniec. Szerokość płótna jest dostateczna by, ... dzieci, po kilka osób naraz kłaść na płótno. ... zaś ogień i dym buchał z wyższych pięt... pozwalał przyczepić tam płótna, zawiesza... poniżej o jedno, a nawet o dwa piętra, a ... jeszcze można bezpiecznie skakać na ten wisz... pokład, tem bardziej że boki, w razie spadn... odbiciem się z płótna, zabezpieczone są płach... rozciągniętemi przez strażaków na dole. Równ... śnie leje się strumienie wody na płótno, b... zajęło się od płomieni. Do obsługi tego ... potrzeba co najmniej 12 ludzi, aby ist... być ratunkiem i środkiem ucieczki dla ... nących ubikacyj.

Drugim przyrządem ratunkowym, sprawio... krakowską straż, jest aparat piwniczny ... Müllera, naczelnika straży pożarnej w W... Jest to kaptur, szczelnie przylegający do ra... z przyłbicą siatkową na twarz, do której prowadz... wąż gumowy od specyalnego aparatu, doprowadzający czyste powietrze dla strażaka, który w tym kapturze z elektryczną latarką w ręce schodzi do najgłębszych piwnic i wszędzie tam, gdzie dym w zwykłych warunkach uniemożliwiałby dostęp. Tak zabezpieczony strażak może wyszukiwać zaginione ofiary pożaru, może torować drogę innym strażakom z wężami, doprowadzającemi wodę lub t. p.

Trzecim przyrządem są drabinki dwuramienne, lekkie i dające się zahaczyć o każdy gzems, o każdą framugę, a tak ściśle przylegające, że nawet każdy, nie wyćwiczony gimnastyk, może po tych drabinkach schodzić i wychodzić swobodnie.

Czwartym wreszcie przyrządem jest olbrzym... mechanicznie rozsuwalna drabina, sięgająca ... piętra, która w kilka minut może być doprow... do dachu, gdy ratunek wymagałby obecności ... na szczytach domów. Odtąd na polecenie nacz... straży p. Nowotnego drabina ta braną będzi... każdego pożaru w mieście, bo łatwiej ją z m... zawrócić gdy się okaże zbyteczną, niż posyła... piero po nią, gdy każda chwila jest drogą i ... ludzkie jest w niebezpieczeństwie.

W ćwiczeniach z temi przyrządami biorą ... kolejno wszystkie plutony, w czynnoś... cniczych, jak naprzykład trzymanie pł... czeństwa, obroty przyrządami, ćwicz... w braku zawodowych strażaków, fornal...

Obecni na ćwiczeniach tych ludzie fa... proszeni dziennikarze mieli sposobnoś... doskonałe wyćwiczenie krakowskiej straż... która jednak ma jeden wielki błąd, bra... tak, że nawet można o krakowskiej straż... dzieć to, co Napoleon powiedział o armii ... ckiej: „najlepsza armia na świecie, tylko ... liczna".

Nie do wiary jest po prostu, że ... w 100.000 cznem mieście (ni... wynosi zaledwie 40 ludzi wy... nali. Jeżeli zatem w wszystki... skich ma pełnić zawsze służbę ... wybuchu ognia pozostaje 15 st...

Tymczasem, jak to wykazano powyżej, do … jednego płótna ratunkowego potrzeba 12 … A gdyby się naraz zapaliło w dwóch, trzech … terech miejscach w mieście?...

… zwiększenie personalu straży ogniowej … kiej w Krakowie conajmniej o drugie tyle … leży obecnie, jest pierwszym obowiązkiem … miejskich, i lepiej to uczynić teraz, niż gdy… dopiero jakaś straszna katastrofa skłoniła do … go nasze decydujące sfery.

# Pożegnalny występ Paderewskiego.

Uświetniony współudziałem Paderewskiego doroczny koncert, urządzany przez Towarzystwo św. Wojciecha, zgromadził wczoraj w teatrze po raz trzeci cały muzykalny Kraków, i prawdziwe rzesze wielbicieli talentu znakomitego pianisty.

Rozwinął się też ten pamiętny dla wszystkich wieczór we wspaniałą pożegnalną owacyę, jaką wdzięczne miasto nasze zapragnęło podziękować Paderewskiemu za jego wspaniałą ofiarność i za ten długi szereg niezwykłych wrażeń, któremi długo karmić się będziemy.

Pierwsza część koncertu, acz kolwiek bardzo starannie przygotowana, była tylko tłem, na którem … wspanialej odbić się miała gra naszego genialnego wirtuoza. Nadawała się potemu wybornie piękna, a, niestety, tak rzadko u nas wykonywana Haydnowska symfonia G-dur, wskrzeszająca w wytwornej formie stylowe echa klasycyzmu. Orkiestra 13 pułku pod batutą p. Hocka wykonaniem tego dzieła usprawiedliwiła w pełni swój zasłużony rozgłos. — Na dalsze części złożył się występ chóru „Lutni", który pod kierunkiem dyr. Steibelta wykonał z precyzyą dwie pieśni Noskowskiego („Zabrzmij pieśni" i pieśń ludowa „Wierzba") i gra p. Hocka. Koncert skrzypcowy Spohra, odegrany przez tego ulubionego skrzypka, byłby prawdziwą perłą każdego programu koncertowego, o ileby w nim nie było udziału Paderewskiego.

Trudno bowiem zaprzeczyć, że uwaga audytoryum skupiła się wyłącznie na grze i osobie Paderewskiego.

Jakgdyby pragnąc utrwalić się na długo w pamięci, Paderewski grał z tym niezwykłym polotem i natchnieniem, jakie u niego bywa objawem wyjątkowego podniesienia ducha. Zdawać się mogło, że całą duszą swą, całą myśl twórczą przelewa w fortepian.

Drobna postać jego urastała w wyobraźni słuchaczów do rozmiarów tytana, który naprzemian to grzmiał potężnemi tonami orkiestry, to śpiewał fletnią pastuszą, to skarżył się jękiem serca, bolejącego nad cierpieniami ojczyzny.

Grał wczoraj w pierwszej części wyłącznie utwory Chopina, którego natchnienia stały się cząstką jego własnego ducha. I zapewne nie będzie przesadą, gdy powiemy, że chyba Chopin sam z równem mógł grać utwory swe uczuciem i intuicyą, i że od jego czasu nie było lepszego utworów jego wykonawcy od Paderewskiego. Czar i wdzięk melodyi, subtelność frazesu, szalona technika — wszystko to spływało pod palcami Paderewskiego w jedną pieśń, przepojoną duchem polskim, w której brzmią echa wspomnień duszy naszej najdroższych. Od przecudnej, wypieszczonej Ballady As-dur, prowadził myśl słuchaczy przez pełne wdzięku Etiudy do majestatycznej sonaty B-mol, wstrząsał duszą przecudnem wyśpiewaniem marsza żałobnego, koił żal łagodną Kołysanką, aby następnie wybuchnąć potężnym hymnem — apoteozą wiary w niepodległość … ny, ujętą w pełen powagi nastroju rytm Po… As-dur.

… tego poloneza wielu pierwszorzędnych, i … nych, wielu takich, którzy godnymi i powo… się okazali do tego przedsięwzięcia. Ale to, … w tym utworze odsłonił Paderewski — ta … natchnienie, ta poezya, ten polot ducha, ta … terystyka nawskroś rodzima, przekonała wy… ej nad wszystko, że mówił do nas geniusz … zaklęty w czarowne dźwięki.

… umilkły ostatnie dźwięki, potężnym urwane … m, teatr począł szaleć. Słuchacze powstali … jse, aby mistrzowi za pośrednictwem oklasków … razić zachwyt. Posypał się na scenę deszcz … iatów, widownia przez 10 minut huczała jak pio… , okrzykom nie było końca.

… wkońcu mistrz zasiadł do fortepianu powtór… zagrał drugi koncert. Najpierw wspaniałą … węgierską c-mol, potem cały cykl Chopi… walce, mazurki, Impromptu, nocturny, po… ię jak z rogu obfitości, a nad całym tym … rozpięła skrzydła najszlachetniejsza poezya. … ały się tam i dwa utwory koncertante, du… myślą i formą pokrewne i bliskie natchnie… twórcy nokturnów.

A potem rozpoczęła się długa owacya, przeplatana grą mistrzowską Paderewskiego, tak długo, dopóki znużenie fizyczne nie położyło kresu temu najpiękniejszemu z popisów. Paderewskiego wywołano 34 razy!

Prezesowa Towarzystwa św. Wojciecha, p. hr. Antoniowa Potocka, wspólnie ze swym mężem, wręczyła Paderewskiemu, jako skromny wyraz wdzięczności, upominek w postaci obrazu.

Zapatrzone w stronę sceny stały długo jeszcze nienasycone a rozentuzyazmowane tłumy, dopóki żelazna zasłona teatru nie rozdzieliła na długi może okres czasu uwielbianego artystę od jego krakowskich wielbicieli.

*W. Pr.*

# …adomości naukowe literackie i artystyczne.

— **Zbiorowe wydawnictwo austryackich u… w skarbowych w języku polskim.** *Powodem* … znajomości austr. ustawodawstwa skarbowego u … oraz nieporadności naszego społeczeństwa w … styach z tej tak żywotnej dziedziny prawa pu… znego, jest oprócz wielu okoliczności także brak … tematycznego opracowania w języku polskim wa… ych i zasadniczych ustaw skarbowych, brak … w niemałej mierze utrudnia organom … tego powołanym, wykonywanie tego … tego wydawnictwo obowiązujących ustaw … w języku polskim, w podobnej formie, … deks handlowy prof. Rosenblatta i Wró… lub ustawa karna prof. Rosenblatta, po… wszystkie koła jak najsympatyczniej i … o dla wielu prawdziwem dobrodziejstwem. … dnak opracowanie tego działu ustawodaw… języku polskim, natrafia w porównaniu z … gałęziami prawa na znacznie większe tru… tak z powodu ogromu jak i bardzo wielkiej … ości materyału, dalej wskutek prawie zu… … maczeń polskich (np. ustawy o … dalej z powodu braku ustalonej … gii prawniczej w tej dziedzinie … m się na tej drodze do wszyst… … w pierwszym rzędzie do po… konceptowych urzędników skarbowych z prośbą, aby dla publicznego dobra zechcieli podjąć się tej pracy, której tylko zbiorowe wspólnemi siłami dokonać można.

Sądzę, że takie zbiorowe wydanie ustaw skarbowych w języku polskim, któreby finansowo z pewnością opłaciło się, zapełniłoby dotkliwie przez nas wszystkich odczuwaną lukę w naszej literaturze fachowej, a nadto, o co mi przedewszystkiem chodzi, oddałoby rzeczywistą i doniosłą usługę społeczeństwu, które przecież w tak szerokim rozmiarze znajomości tego prawa potrzebuje i z władzami skarbowemi w ciągłym jest niemal kontakcie. Redakcye fachowych pism prawniczych i ekonomicznych, związki i instytucye naukowe oraz tych wszystkich, którzyby w jakikolwiek sposób współdziałać chcieli w tej pracy, tak pożytecznej, uprzejmie proszę o łaskawe zwrócenie się do mnie; gdyby znalazła się większa ilość osób, chcących wziąć udział w tem wydawnictwie, nastąpiłby po wspólnem porozumieniu rozdział referatów; w pierwszym rzędzie należałoby mojem zdaniem, zorganizować ankietę dla ustalenia terminologii, w czem prawdopodobnie Akademia umiejętności nie odmówiłaby swego poparcia.

Dr. Jerzy **Michalski**, docent uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Na krajowy konkurs dramatyczny** nadesłano kilkadziesiąt prac zarówno z Galicyi, jak i z Warszawy, Litwy i Ukrainy. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w kwietniu b. r.

— **Z teatrów warszawskich.** Pani Marya Fedorowiczowa, utalentowana artystka teatru Rozmaitości, opuszcza stanowczo scenę. Ostatni jej występ odbył się wczoraj 3 b. m. w „Tajemnicy publicznej". Opuszcza również scenę diva operetki p. Zaska.

Śpiewaczka Salomea Kruszelnicka, b. primadonna opery warszawskiej, przebywa obecnie w Neapolu, gdzie występuje z wielkiem powodzeniem w teatrze San Carlo. Artystka zabawi tam do kwietnia b. r.

W operze warszawskiej wystawiono z powodzeniem zapomniany utwór Bizeta „Poławiacze pereł". W głównych partyach wystąpili panna Piekertówna, pp. Kaschmann, Drzewiecki i Tarnawski.

# Dział ekonomiczny.

× **Wystawę drobiu** zamierza urządzić we Lwowie w maju b. r. krajowe Towarzystwo drobiu. Ostateczne postanowienie zależy od liczby zgłoszeń. Z tego powodu upraszą wydział zarządy filij, jako też wszystkich hodowców drobiu, gołębi i królików, a szczególniej tych członków, którzy mają drób (króliki) nadany im przez Towarzystwo, a takich członków jest przeszło 250, żeby zechcieli do końca tego miesiąca zawiadomić kartką korespondencyjną, jaki drób, króliki i ile sztuk zamierzają przysłać na wystawę. Od tego zależy powodzenie i świetność wystawy.

---

Budapeszt. Pszenica na kwiecień 7·93 do 7·94. Pszenica na październik 7·73 do 7·74. Żyto na kwiecień 6·70 do 6·71. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·53 do 5·54. Owies na październik —·— —·—. Kukurudza na maj 5·26 do 5·26. Kukurydza na lipiec —·— do —·—. Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty mierne, okaz kupna ograniczona, usposobienie spokojne; zimno.

# Kronika lwowska.

Lwów, 5 stycznia.

**Namiestnik** lustrował w niedzielę miejską straż pożarną i zabawił na strażnicy przeszło godzinę.

**Zapiski osobiste.** Witold Hausner, prezydent wyższego sądu kraj. w Krakowie, bawi we Lwowie. Na jego cześć dał wczoraj obiad prezydent Tchórznicki.

**Kuratorem fundacyi Skarbkowskiej** w miejsce zmarłego onegdaj Henryka hr. Skarbka, zostanie najstarszy syn jego hr. Fryderyk Skarbek. Był on jakiś czas spólnikiem fabryki mydła w Warszawie, a następnie gospodarował w Skniłowie. Przez pewien czas pracował w kancelaryi zarządu fundacyi hr. Skarbka i w Banku dla handlu i przemysłu.

Kurator pobiera płacę 16 800 koron rocznie, ma wolne pomieszkanie w gmachu dawnego teatru (wartości około 6000 koron) i pobiera dyety. Gdyby kurator nie wykonywał należycie swych funkcyj, w takim razie Wydział krajowy (jako władza nadzorcza) w porozumieniu z namiestnictwem zamianować może zastępcę, który pobierałby połowę płacy, tj. 8400 koron rocznie.

Wartość fundacyi hr. Skarbka wynosi kilkanaście milionów koron i składa się z gmachu teatralnego, dzierżawionego obecnie przez p. Lityńskiego i z dóbr fundacyjnych. Obecnie rządy sprawować będą całkiem nowi ludzie: nowy kurator, nowy dyrektor dóbr i nowy dyrektor zakładu.

Jak wiadomo, z dochodów fundacyi utrzymuje się szkołę rzemiosł, szkołę dla sierot i przytułek dla starców. Szkoła rzemiosł przechodzi pod zarząd Wydziału krajowego.

**Ogólny strejk piekarzy.** Jak donosiliśmy, zastrejkowała przed kilku dniami we Lwowie czeladź piekarska, zatrudniona w 5 piekarniach żydowskich. Ich żądania zniżenia czasu pracy (gdzieniegdzie wynosił on **21 godzin** na dobę!), spełzły na niczem, kilku właścicieli piekarń zamknęło nawet swe zakłady, a służyć swym pomocnikom nie chcieli. — Wskutek tego strajk rozszerzył się na wszystką czeladź piekarską i objął już wczoraj około 200 osób. Na dziś zamierzony jest strejk ogólny. Komisya strejkujących uchwaliła przedłożyć przełożeństwu wszystkie tesame żądania, jakie przedłożone przed $1\frac{1}{2}$ rokiem i zdobyto ostatnim strejkiem — wielu majstrów bowiem, pomimo przyjęcia tych żądań przez korporacyę, warunków nie dotrzymało. Memoryał strejkujących wykazuje, że czas pracy w większości pracowni przekracza 14 godzin, w znacznej zaś liczbie kulikowskich piekarń wynosi 21 godzin na dobę. Skutkiem tego robotnicy narażeni są na częste i długie choroby, jeżeli się jeszcze przytem zważy, że stosunki hygieniczne piekarń są straszne. Statystyka wykazała, że na 426 osób z zawodu piekarskiego w ciągu roku chorowało obłożnie 37… — Żądają więc uregulowania czasu pracy na 10 godzin najwyżej na dobę, dalej dla każdego pracującego odpoczynku 36 godzinnego co tygodnia, zaprowadzenia minimum płacy tygodniowej (6 dni w tygodniu) dla „judla" 18 koron, dla „miszera" 24 koron, dla „belfra" 30 koron i zrównania płacy tak zw. „rezerwistów" z „belframi", … uregulowania stosunków z uczniami, według … statutu stowarzyszenia, a więc zakazu … dla młodocianych robotników, … uzupełniającej i t. d. Domagają … stręczenia pracy i zaprowadzenia … ctwa pracy.

Wczor… rozpoczęły się w Izbie rękodzielniczej … majstrów piekarskich i delega… … ników piekarskich w sprawie ugody. Do porozumienia nie przyszło. Dziś wybuchł strejk ogólny. Dotychczas strejkuje 320 robotników w kilkudziesięciu piekarniach.

Dzisiaj przed południem odbyło się w Stowarzyszeniu „Ogniwo" zgromadzenie robotników piekarskich dla powzięcia stanowczej uchwały. Na zgromadzenie przybyli także majstrowie, inspektor przemysłowy Nawratil i radca miejski Fischer. Po dwugodzinnej dyskusyi komitet robotników udał się na naradę i tam uchwalono wysłać delegatów do wspólnych obrad z majstrami, a tymczasem, zanim przyjdzie do porozumienia, *poprzestać od dzisiaj pracy.*

Po wybraniu z łona majstrów i robotników komitetu, który przy współudziale inspektora p. Nawratila ma doprowadzić do ugody, robotnicy ruszyli wśród śpiewów do swego biura w Rynku.

**Epidemia szkarlatyny** wybuchła pod Lwowem w miejscowości Rudno i w Zimnej Wodzie. Stwierdzono już 15 wypadków u dzieci, z których trzy skończyły się śmiercią. Szkoły ludowe w obu miejscowościach zamknięto. Zachodzi niebezpieczeństwo, że epidemia ta zawleczoną zostanie do Lwowa.

**W sprawie Eugieniusza Nowickiego,** byłego komisarza magistratu lwowskiego, uwięzionego przed kilku tygodniami skutkiem wykrycia rozmaitych nowych fałszerstw, popełnionych przezeń jeszcze podczas urzędowania jego w magistracie, toczy się nieustannie śledztwo karno-sądowe. Obecnie — jak się dowiaduje nowe powstałe pismo lwowskie „Dzień" — polecono osobnej komisyi rzeczoznawców pisma zbadanie na rozmaitych aktach magistrackich podpisów prezydenta miasta dra Małachowskiego w celu skonstatowania, które z nich są prawdziwe, a które Nowicki sfałszował.

**Bezpieczeństwo w teatrze lwowskim.** Zanim zarząd miasta zdecydował się na zbadanie bezpieczeństwa w teatrze lwowskim, zarządziła już dyrekcya teatru co w jej mocy, aby okazać publiczności, że jest bezpieczną w teatrze lwowskim. — I tak między innemi po przedstawieniu pootwierano na oścież, prócz wejścia głównego także wszystkie wejścia poboczne, o których publiczność nawet może nie wiedziała, wskutek czego odpływ widzów z teatru odbył się w jednej chwili. Ponadto dzisiaj odbyć się ma na żądanie dyrekcyi komisyjne zbadanie gmachu i jego urządzeń przez organy magistratu. Wczoraj zbadała teatr komisya z łona dyrekcyi policyi. Rezultat oględzin teatru wypadł ku zupełnemu zadowoleniu komisyi, która też orzekła, że teatr nasz na wypadek jakiejś katastrofy zapewnia całkowite bezpieczeństwo publiczności i że wogóle wszelkie obawy wzniecone wśród tej ostatniej skutkiem katastrofy chicagowskiej, są zgoła bezpodstawne. Zbadano także kurtynę żelazną i skonstatowano, że do spuszczenia jej potrzeba 22 sekund.

Telefonują nam dziś ze Lwowa:

Dzisiaj przed południem odbyła się w gmachu teatru miejskiego komisya, mająca zbadać urządzenia i bezpieczeństwo teatru na wypadek pożaru. Komisya, której przewodniczył p. Małachowski, znalazła niemal wszystko w porządku i dla podniesienia bezpieczeństwa zarządzono cały szereg środków. Postanowiono odbywać taką komisyę co miesiąca.

**Abgarowicz przeciw kolei.** W sądzie krajowym cywilnym toczy się dzisiaj w dalszym ciągu rozprawa p. Abgarowicza przeciw skarbowi kolejowemu o wynagrodzenie z powodu wypadku na stacyi w Korościatynie, któremu uległ Abgarowicz.

**Pogrzeb** ofiary wybuchu w fabryce „Tien„", Witeneszówny odbył się wczoraj popołudniu z „Anatomii" na cmentarz Janowski, przy współudziale członków dyrekcyi, urzędników i pracowników fabryki, oraz bardzo licznej publiczności. Przed karawanem niesiono wieńce od robotników i dyrekcyi.

**O bunt chłopski.** Rada gminna w Bełzie uchwaliła dla powiększenia dochodów gminnych wynająć część pastwiska gminnego Fischlowi Krystynopolerowi. Ludność tamtejsza, która dotąd używała pastwiska, nie chciała dopuścić do zmniejszenia używanego przez siebie wygonu. Uważali bowiem pastwisko to niejako za ojcowiznę i raczej skłaniali się płacenia wyższego opaśnego. Rada gminna nic sobie jednak nie robiła z tego niezadowolenia. Za kilka dni wypędził dzierżawca na wygon swoje owce, ale ludność co rychlej owce spędziła. Za kilka dni powtórzyło się to samo. Nareszcie wyszedł na wygon burmistrz Kowalski z policyantami, sądząc, że powagą swego urzędu wpłynie na niezadowolonych. Włościanie jednak wystąpili i wobec władzy groźnie. Burmistrz zarządził aresztowanie Dmytra Hałania. To dało powód do czynnego porwania się na policyantów. Gromada złożona z około 200 ludzi brała w awanturze tej udział, policyantów pobito, a Hałania, jak również i drugiego aresztanta wyrwano z rąk policyantów.

Wczoraj przed lwowskim trybunałem zwykłym zastępca prokuratora p. Lubieniecki oskarżał 13 osób z tego tłumu, w tem kilka kobiet, o zbrodnię gwałtu publicznego i występek zbiegowiska.

Dmytra Hałania, Annę, Teodora, Stefana i Jana Żarskich, Józefa i Grzegorza Bordeniów za zbrodnię gwałtu publicznego zasądzono od 3 do 6 tygodni ciężkiego więzienia, resztę za występek zbiegowiska od 3 do 5 dni. Józefa Żarskiego uwolniono.

### Repertoar Teatru lwowskiego.

We środę: „Dzierżawca z Olesiowa", komedya Przybylskiego; wieczór: „Aida", opera Verdiego.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 5 stycznia.

**Lublana.** W miejscowości Birchbaum wybuchła wśród robotników epidemia czarnej ospy. Dwóch robotników już umarło.

**Berlin.** — Dyrektor kliniki psychiatrycznej szpitala Charité, tajny radca Jolli, umarł wczoraj na atak sercowy.

**Konstantynopol.** Wczoraj przybył tu okręt Loyda z Hiszpanii. Władze tureckie otwarły worki z listami. Przeciwko temu zgłoszono protest.

### Budowa kanałów.

**Lwów.** W sprawie budowy *kanałów spławnych* i budowy portu pod Krakowem odbyła się dzisiaj w namiestnictwie w biurze radcy Ingardena narada, w której biorą udział przybyli w tym celu reprezentanci miasta Krakowa.

### Kandydatura dra Rezeka.

**Praga.** Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego zgłosił dziś oficyalnie kandydaturę na posła do Rady państwa (przy uzu… pełniających wyborach … kterystycznem jest, że … tę kandydaturę, nic … talności Rezeka, jako m…

### Zabicie …

**Wielka Kikinda.** Poseł … *stał zamordowany* p… ków, nazwiskiem *Sibul*, … rewolwerowemi. Jako powód … wieśniaków, Sibul, przegrał … wadził przeciw Eremiczowi.

### Bunt żołnier…

**Budapeszt.** Z Debreczynu do… tejszym pułku huzarów honw… niepokoje. Wczoraj na placu … regów bardzo wielu żołnierzy, … służyli 3 lata i oświadczyli, że … nie chcą. Komendant pułku uw… żołnierzy.

### Strejk.

**Barcelona.** Liczba strejkujących … okrętowych wynosi 13.000. Guber… starania o pośrednictwo między pra… a robotnikami.

### Pożary w mias…

**Berlin.** W sobotę wieczór w… tutejszem „Specialitäten-Theat… w stajni. Straż ogniowa ugasi… się tylko dwa psy. Publiczno… przedstawieniu, nie wie… chowała się spokojnie.

Wczoraj wieczór wy… sztabu generalnego, któr…

**Chicago.** *Zgorzał* … *Mont Sterling*, w h… nie Illinois. Spaliły się …

**Poczdam.** Cesarz Wil… do skończenia robót, cel… bliczności, zamknięto kró… linie.

### Po pożarze …

**Berlin.** Z Chicago teleg… się pogrzeb reszty ofiar … w teatrze.

Właściciel i dyrektor t… wniczy miejski, uwięzieni … twie z powodu katastrofy … zostali wypuszczeni na w… niu 10.000 dolarów kaucy…

# Japonia i …

(Telegramy „N. Reform…

**Marsylia.** Dzienniki don… szych dniach odpłyną okrę… wschodniej.

**Gibraltar.** Rosyjski okrę… torpedowiec przejechały … Z Malty donoszą, że 5 rosy… wyruszyło na wschód.

**Kardis.** Na tutejszej gie… powszechnioną jest wiadom… mówiła 80.000 ton węgla, … starczone po największej c…

### Usposobienie …

**Londyn.** „Standard" u… … powszechnioną jest tam pogłoska, … wiedź rosyjska, która nadeszła … *nie jest zadowalającą.* Potwie… tej pogłoski dotychczas niema. W koła… brze informowanych sądzą, że rząd r… mimo pokojowych oświadczeń hr. Lambs… pozostaje całkowicie pod wpływem rosy… *partyi wojennej.* Wobec tego ni… dziewają się tutaj, aby odpowiedź … wypadła korzystnie.

*Na giełdzie* w Tokio panowała *panika i spadek kursów.* Wie… dziarzy zrujnowanych.

Depesza „Daily Thelegraph" donos… *kio*, że w dzień i noc przybywają wo… syjskie do Władywostoku. Ludność … zaniepokojenie. Gazety w Tokio rozm… sądzają sytuacyę. Niektóre sądzą, że … wiedź Rosyi brzmi pokojowo i że jest … nadzieja utrzymania pokoju. Inne pism… miast twierdzą, że Rosya czyni jedy… kręty, chcąc na Japonię zrzucić odpow… ność za konflikt.

**Pekin.** Sądzą tutaj, że Japonia *otr…* *ła już odpowiedź Rosyi* na jej … Wiadomości z Tokio opiewają, że hr. Lambsdorff przyrzekł wręczyć w sobotę japońskiemu posłowi w Petersburgu odpowiedź.

### Rosyjska rada koronna.

**Kolonia.** „Koelnische Zeitung" donosi z *Petersburga* pod datą wczorajszą:

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem cara Mikołaja Rada koronna, w której brali udział wielcy książęta Włodzimierz i Aleksy, oraz ministrowie spraw zagranicznych, wojny i marynarki. Jak przypuszczają, na tej radzie koronnej ustalono ostatecznie brzmienie *rosyjskiej odpowiedzi* na ostatnią notę Japonii.

Dzisiaj słychać, że rosyjski namiestnik Alekiejew otrzymał instrukcye w sprawie odpowiedzi rosyjskiej. Korespondent „Koeln. Ztg" sądzi, że jest jeszcze możliwość *pokojowego* załatwienia konfliktu.

### Król angielski do cara.

**Londyn.** „Daily Express" donosi, że kr… angielski w dyskretnej formie zwrócił się … cara z przedstawieniem, aby przeszkodził w… buchowi wojny.

### Kto zaprojektował kongres pokojo… w Hadze?

**Londyn.** Dzienniki na naczelnem miejs… przypominają dziś carowi rosyjskiemu, że n… inny, tylko on zaprojektował zwołanie kong… su pokojowego w Hadze w r. 1898, a te… pragnie wojny.

### Zajęcie Mazampho.

**Kolonia.** Jak „Koeln. Ztg" donosi z Pe… burga, nadeszła tam wiadomość, że Japończ… zajęli Mazampho.

### Rosya zwala winę …

**Kolonia.** „Koeln. Ztg" d… że car nie życzy sobie w…

OXIN

RÓP PAGLIANO

Ostrzega się przed naśladownictwami!

mających jasnoniebieski znak fabryczny z podpisem Prof. GIROLAMO PAGLIA

...wie

...o piękny

...niejszych 208 3 24

...pest.

...ia krwi

...Pagliano, ...ochy).

...ożna ... większej ...ap

# ...kład zegarków „Omega"

# A. SULIKOWSKI

ZEGARMISTRZ, GRODZKA 1

...eca zegarki genewskie Patek Philippe & Cie, J. Badollet & Cie zegarki Szafhauseńskie. ...el ...ie kolekcye zegarów pendułowych i francusk. najnowszych po nizkich cenach. 205 3 5

GWARANCYA ZA DOBRY CHÓD.

---

Zaproszenie do przedpłaty.

## „Garderoba dla dzieci"

miesięcznik.

Zawiera:
1) Bogaty wybór ubrań i bielizny dla dzieci.
2) Tablicę krojów.
3) Dodatek kolorowy.
4) Chwile rozrywki.
5) Dobra gospodyni.

Kwartalnie tylko **1 K** z przesyłką pocztową.

Abonować można we wszystkich księgarniach i agencyach dzienników, oraz u wydawców. 242 2 3

**Numer okazowy gratis i franko.**

W. Doboszyński i S. Botwiński

*Lwów, ul. Słowackiego 2.*

---

# ...ACIA SPERBER

fabryczny skład płótna i gotowej bielizny

**w Krakowie, Rynek gł. 21, Bracka 1.**

## Ostatnie nowości na podarki Gwiazdkowe

damskie dzienne od złr. 1·15, nocne od złr. 1·90. Majtki damskie od ...Kaftaniki damskie od złr. 1·25. Spódnice ubierane haftem od złr. 2·15. ...kolorowe od złr. 2·50. Szlafroki od złr. 8·50. Bluzki od złr. 2·50. Pół...pończoch od złr. 2·50. Koszule męskie od złr. 1·40. Kalesony od złr. 1·25. Pół tuzina skarpetek od złr. 2·25.

...skie krawaty, szelki, spinki w wielkim wyborze. Płótna, szyrtyngi, stołowe, ręczniki i chustki sprzedajemy podług oryginalnego fabrycznego cennika. ...wyprawy ślubne podług najmodniejszych modeli są w wielkim wyborze w naszym fabrycznym składzie. 171 5 10

Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

---

**Herbabnego** podfosforanowy

# syróp wapienno-żelazisty.

Ten przed **34 laty** zaprowadzony, przez wielu lekarzy za bardzo dobry uznany i polecany **syróp piersiowy** usuwa **flegmę i uśmierza kaszel**. Przez zawartość składników gorzkich działa podniecająco na ...petyt i trawienie, a temsamem **wpływa dodatnio** na **odżywienie. Dla** ...worzenia się krwi tak ważne żelazo znajduje się w tym syropie ... **formie łatwo dającej się przyswoić**; przez zawartość rozpuszczal...ch **soli fosforanu wapna** użyteczny jest on bardzo także u słabo...tych dzieci szczególnie dla **tworzenia się kości**.




**Cena flaszki podfosforanowego syropu wapienno-żelazistego Herbabnego 1 złr. 25 c. — 2 kor. 50 hal., pocztą 20 c. = 40 hal. więcej za opakowanie.**

**Ostrzeżenie!** Ostrzegamy przed naśladownictwami naszego od 34 lat istniejącego podfosforanowego syropu wapienno-żelazistego, które się pojawiły pod takąsamą lub podobną nazwą, **jednak co do składników i skuteczności zupełnie** ...nią **od naszego oryginalnego wytworu**, i dlatego prosimy żądać **wyraźnie „syropu wapienno-żelazistego" Herbabnego"** i na to ..., **żeby się na każdej flaszce znajdował obok zamieszczony** ...**nie protokołowany znak ochronny.** 144 5 14

Jedyne miejsce wyrobu i głównej wysyłki:

## ...eń, apteka „zur Barmherzigkeit",

**VII 1, Kaiserstrasse 73—75.**

... **w Krakowie** ma J. Bartmański, W. Redyk, K. Wiszniewski; **we Lwo**...ker, Dr H. Mikolasz, J. Wewiórski, H. Blumenfeld, C. Sklepiński, ...rzyżanowskiego spadkobiercy; **w Biały** Dr C. Eisenberg, R. Keller; ... Niemczewskiego spadkobiercy; **w Brzeżanach** A. Durst; **w Czer**... Dr J. Barber, G. Gregor; **w Dorna Watra** F. Fritsch; **w Drohoby**...kiego spadkobiercy, E. Safrin; **w Gródku** J. Heschelles; **w Gura humora** ...ence M. Axentowicz; **w Jarosławiu** J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki ...i; **w Kimpolung** J. Müller; **w Kołomyi** A. Sidorowicz, E. Stenzel, ...ławski; **w Kopyczyńcach** M. Reder; **w Krynicy** H. Nitribit; **w Mielcu** A. Pa... **Niżankowicach** T. Kapiszewski; **w Podwołoczyskach** D. Schneidra spadko... **...emyślu** J. Maszewski, J. Pankiewicz; **w Przemyślanach** H. Englander; ... A. Rossignon, A. Decani; **w Sadogorze** D. Rubinowicz; **w Sanoku** ... **Samborze** I. Aleksiewicza spadkobiercy, J. Lepiankiewicz; **w Śniatynie** ...i; **w Suczawie** L. Bischof, J. Weingarten i N. Brunnwasser; **w Stanisła**...Seil, J. Macury spadkobiercy, H. Rubel; **w Storożyńcu** N. Fiebert; **w** ...er; **w Tarnopolu** H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; **w Tar**...kiego spadkobiercy; **w Wilamowicach** F. Schneider; **w Winnikach** K. ...**rzykach** A. Jastrzębski; **w Żółkwi** A. Dadleca spadkobiercy.

---

**Pensyonowany żandarm** (... rer), lat 36, kawaler, posz... bowiązku przy gospodarce rol... ekonom, lub zarządca, lub też j... zorca w fabryce. **T. O.** poste re... Grodzisko (koło Leżajska). 213

...omobila ... ynowa ...2 HP z ... prasą do ...o wypożycz... 5 stycznia ...liższej wiad... ddziela Za... ...r Mogilany. 238 2 3

---

# „WĘDROWIEC"

w roku **1904** drukowa... będzie najnowszą powieść WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO p. t. **NIEMCY** osnutą na tle dzisiejszych sto...sunków polsko-niemieckich.

Powieść C. WALEWSKIEJ p. t. **Dusze Współczesne**

**Z Krainy Wygnania** prze... jenerała Pawła Chrzanowskiego (SACHALIN) (...chekomnaty) z ilustracyami.

Nowe działy **„Wędrowca"**: **Z dziedziny wiedzy.** Szereg oryginalnych prac wybitny... pisarzy polskich z ill. **Świat Kobiecy.** Przegląd działalno... kobiet na wszystkich polach pracy i życia społecznego. **Szereg Monografii** z dziedziny życia sp...ecznego. 270 4 0

**BEZPŁATNE PREMIUM na rok 1904. 100** Obrazów olejnych i akwarelowych wysokiej wartości artystycznej pendzla artystów polskich.

zakupiła Redakcya „WĘDROWCA" dla prenumeratorów swoich jako nagrody do rozlosowania za rozwiązanie Łamigłówki sylabowej. Prócz tego wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie artystycznie wykonaną reprodukcyę najpiękniejszego ze 100 powyższych obrazów.

Obrazy premiowe będą oprawione w st...owe ramy i wystawione w jednym z Salonów Artystycznych do obejrzenia bezpłatnie.

Prenumeratorzy „Nowe... Reformy" mogą otrzymać pismo „Wędrowiec" po zniżonej cenie, a mianowicie w Krakowie za **19 kor.** (zamiast 24 kor.), z przesyłką pocztową za **20 kor.** (zamiast 25 kor. 50 hal.) rocznie. Można prenumerować także półrocznie lub kwartalnie.

**Prosp...kt na rok 1904 i próbne numery** w...syła bezpłatnie na żądanie.

**Administracya „Wędrowca" W...rszawa, Nowy Świat Nr 47.**

---




193 14 30

---

**Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie**

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak:

# Woda Bilińska

wyrobu naszego, będącego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego.

Używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka, z dobrym skutkiem.

**Cena flaszki w Krakowie 15 ct.**

Do nabycia w aptekach i drogeryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.** **K. Rząca i Chmurski w Krakowie,** 65 1 0

właściciele fabryki wód mineralnych.

---

## Centralne ogrzewania i wentylacye

wszelkich systemów,

## wodociągi i kanalizacye

**klozety, łazienki, łaźnie, mechaniczne pralnie i suszarnie,**

**oświetlenie gazowe**

projektuje ... wykonuje

## Inż. Leonard M... ...lka

Biuro techniczne ...

**w Krakowie, ul. Kolejowa** ... n 381.

Kosztorysy bezpłatnie. 2 5 0

---

**Koncypient notaryalny** znajdzie umieszczenie w kancelaryi notaryalnej w Tyczynie. 229 3 3

**Młodej nauczycielki** języka polskiego do-szukuje Włoch, władający językiem niemieckim. Zgłoszenia z podaniem honoraryum pod 3275 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 225 2 3

**Pożyczki pieniężne** do spłaty **w ciągu 5 i 10 lat** z daleko sięgającemi ułatwieniami dla osób każdego stanu szybko i rzetelnie.

Zgłoszenia do **Administracyi „Helios" Budapest IV., Museumring 15.** (Marka na odpowiedź). Pożądane zgłoszenie w języku niemieckim. 228 2 3

---

Dr. UHMY

**PUDER na WŁOSY**

w płynie. 77 1 0

L. 5250. 211 3 5

## KONKURS.

Podpisany Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierownika biura rachunkowego, które prowadzi buchalteryę dla poszczególnych członków Towarzystwa do biura przystępujących.

Wymaganą jest dokładna znajomość rachunkowości rolniczej, a zatem zarówno rachunkowości, jak rolnictwa.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykażą się praktyką w innych biurach rachunkowych rolniczych.

Płaca wedle kwalifikacyi, od 1800—2400 koron z możliwem podwyższeniem na przyszłość, posada jest do objęcia od 1go lutego 1904, termin wnoszenia podań do **10 stycznia 1904.**

Kraków, dnia 18 grudnia 1903.

**Z Komitetu c. k. Krakowskiego Towarzystwa rolniczego.**

---

## PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW YORK — PARIS — 1858 — 1858

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; **w Chlorozie** (bladaczce), **w Leucorrhée** (*białych upławach*), **w Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), **w Suchotach, w Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do pożywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod niedoczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

*Blancard*

*Aptekarz w Paryżu*, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

2 1 0

---

## Kazimierz Zapała

**jubiler**

*w Krakowie, przy ulicy Szewskiej N...*

**Magazyn i pracownia wyrobów złotych i ...** wykonanych ozdobnie i gustownie, podług najnowszy...

**W wielkim wyborze Pierścionki zaręczynowe, Obrączk... Wyprawy srebrne** i t. p. podług wszelkich wzorów. ...**skiego srebra.** — Wszelkie zamówienia i naprawy ... i dokładnie na czas oznaczony i po cenach na... Kupuję i przyjmuję w zamian wszelkie przedmiot... kosztowności.

---

Dra FRYDERYKA ...

## Balsam br...



Już sam sok roślin... dziurawiono korę, znany ... znakomitszy środek ... przepisu wynalazcy ... w takim razie dopi...

Jeżeli wiecz... tym balsamem, ... **znaczne łupie... co biała i d...**

Balsam ... stałe z ospy ... delikatność ... wątrobiane, blizny, czerwoność ... słoika z opisem użycia 1 złr. ... sze i najodpowiedniejsze my...

Do nabycia w każd... **w Krakowie** u Wiktora ... Schmiedt & Fontin, dro... uM, Adlera, J. Nie...

---

**Kli...** krótkich i p... u stroiciela ... **skiego, Krakow...** 15...

**Kawaler, przemys...** lat 34, katolik, brunet, w braku ... pragnie poznać się z panną, posiada... sag. Sprawę traktuję seryo, na anoni... nie odpowiadam. Zgłoszenia z fotografią ... ków poste restante za okazaniem kwitu ... ratowego Nr 3221. 3221 6 6

**Miód pszczelny** prawdziwy, patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek pod gwarancyą, wysyła po 5 kg. w blaszankach szczelnie zamkniętych na zamówienie z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie do każdej poczty opłatnie, za 5 K 50 h. **Zarząd dóbr w Siemikowcach, poczta Siemikowce,** koło Denysowa (Galicya wschodnia. 164 21 30

**LEKCYJ** języka niemieckiego i francuskiego udziel... *Marya Dumaire* **w Krakowie, ul. św. Jana 26, II. p.** 1650 24 0

## Jacek Ludwiński

**ZEGARMISTRZ**

ul. Szewsk... 190 14 0

## F. E. Zajączek i L...

poleca

**Sukna i Sieraczki na libe... pokrycia powoz. i wózk... na bundy i burki.**

Najmodniejsze **Kamgarny i Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.

**Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanel...** wstąpione, **Wełnę** do watowania i wszelk... **Podszewki.** 71 1 0

**Składy** w Krakowie, Rynek A-B L. 4... we Lwowie, ul. Teatralna L. ...

dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

## M. JAKUBOWSK...

**W KRAKOWIE**

poleca

Magazyny własne, bogato zaopatrzon... **w Krakowie, Sukiennice 26 i 27 we Lwowie, pl. Maryacki 10.**

Sprzedaje po cenach najniższyc...

**Wyroby z nowego srebra, srebrz...** czyli z tak zwanego **chińskiego sreb...** z bronzu i ze srebra prawdziwego ... próby, ze **złota** dla użytku kościeln... i domowego. 241 8

**Naczynia i Zastawy stołow...**

Osoby żądające ulg w wypłat... zechcą zgłaszać się do kantoru ... ul. Kanoniczej Nr. 16 w Kr...

---

W języku polskim i n... **w 2 miesiącach pod gw... przygotowuję do egzaminu z rachunko...** państwowej, kupieckiej, ogólnej (pojedynczej i podwój. buchalteryi). Udzielam również nauki języka niemieckiego, korespondencyi handl., kaligrafii, stenografii i języków nowożytnych w kursach gremialnych i odrębnych w biurze wzorowem dla ćwiczeń pod kierunkiem egzaminowanego rut. rachmistrza.

Kraków, 92 1 0

**ul. Dietlowska 68, II piętro.**

*Dla Pań nauka oddzielnie.*

# SZANOWNY ... ODBIORCOM

... NASZE

# NAJSZCZ... ŻYCZENIA

i równocześnie najuprzejmiej prosi... Z głębokim szacunkiem

**Reim ... Krakowie,**

skład wszelkich farb, lakierów, pokostów, ... a potrzeb domowych, oraz handel materyałów

...pod Czar... 7. Linia A—B. 1



...wa Drukarnia Jagiellońsk... ...ka 10. Rządca Drukarni ...